№ 213. Łódź, Wtorek 5 sierpnia 1919 r. ROK II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Dziś premjera!!

LUNA

Dziś premjera!!

Początek o godz. 5-ej popoł.
Ostatni seans o godz. 9.15 wiecz.

Początek o godz. 5-ej popoł.
Ostatni seans o godz. 9.15 wiecz.

„Najstraszliwszy los, gdy się jest bez steru, żagla i wiosła. Bez żadnych obowiązków i bez żadnej miłości w sercu. Bez przyszłości, bez jutra!

„Gdziekolwiek zwrócę wzrok —
Wszędzie mi jedno . . . .
Na północ pójdę, czy też na południe —
Wszędzie napotkam cień od spieki słońca
I znajdę studnię . . . .
Wszędzie nad głową znajdę dach wśród nocy
I wszędzie mogę za grosz kupić chleba . . . .“

Pierwszy monumentalny obraz z najnowszego cyklu wielkiej włoskiej wytwórni Alcale-Film-Roma

Kobieta bez jutra.

Wielki dramat w 7-iu aktach (2500 metrów) z życia kobiety-matki i kobiety-kochanki.

W rolach głównych: Najgłośniejsza dziś gwiazda sceny włoskiej i premjowana piękność Leda Gys i Mario Bonnard, premjer teatru „Scala“.

Przedsiębiorstwo Budowlane
Stanisława Goszczyńskiego
w Łodzi, ulica Benedykta № 7, 1 piętro,

prowadzące wszelkie roboty wchodące w zakres budownictwa, budowy bruków ulepszonych, dróg bitych, mostów, wszelkich robót brukarskich, ziemnych i betonowych, zostało przeniesione na ulicę BENEDYKTA № 7 z ulicy Piotrkowskiej № 150. 10168-3

Ogród Grand-Hotelu.

Na rzecz Polskich Kursów Oświatowych dla żydów odbędą się w czwartek, dnia 7 b. m.:

Przedstawienie i zabawa dla dzieci początek o godzinie 4-ej popoł i Koncert wieczorowy początek o g. 8½ w.

z łaskawym współudziałem: pp. Haliny Krukowskiej, Pauliny Kwaśnerówny, Władysława Kaleckiego, Ryszarda Keilsona, Henryka Minca, Wład. Polaka, Al. Tancmana, oraz chórów mieszanych pod batutą p. Srebrzyńskiego. Akompanjuje dyr. Tad. Ryder. — Bilety do nabycia w kasie dziennej przy wejściu do ogrodu. — Bez wszelkiej karoty! 10193-1

Gumę arabską Cordofan w różnych gatunkach workami i większemi partjami ofiarowuje

Dom Handlowy Władysław HOFFMAN i S-ka, Leszno 17 w Warszawie.

Po przewrocie na Węgrzech.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt, 4 sierpnia. (PAT). Radjo pozn. Budapeszteńska rada robotnicza zebrała się wczoraj pod przewodnictwem Barmana. Na wstępie przemawiał komisarz ludowy Ronay mniej więcej w ten sposób: Centralny komitet francuskich związków robotniczych odwołał proklamowany na dzień 21 lipca strejk robotników z powodu tego, że Clemenceau poczynił pewne przyrzeczenia w sprawie drożyzny.

Armja rosyjska walczy z szalonymi trudnościami i nie może nam dać żadnej pomocy. W krytycznej tej chwili dla dyktatury proletarjatu otrzymaliśmy wiadomość, że ententa gotowa do pertraktacji z nami, ale to tylko z przedstawicielami takiego rządu węgierskiego, który nie jest zwolennikiem dyktatury proletarjatu.

Po gruntownym rozważeniu stanu rzeczy i po porozumieniu się ze stronnictwami postanowiono zastosować się do życzenia państw sprzymierzonych. Następnie przedłożył mówca listę nowego gabinetu, wskazując na konieczność utrzymania porządku i karności wewnątrz kraju.

Nieufność prasy francuskiej.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). B. K. donosi z St. Germain: „Matin“, „Petit Parisien“, „Petit Journal“ i „Journal“ zgodnie ostrzegają ententę, aby nie dowierzała nowemu rządowi węgierskiemu, gdyż zdaje się jest on dawnym rządem tylko w innym przebraniu. W żadnym razie nie należy nakazywać odwrotu wojsk rumuńskich przed zupełnym rozbrojeniem węgrów.

Rekonstrukcja nowego gabinetu węgierskiego.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi: W kołach poinformowanych istnieje przekonanie, że w tych dniach nastąpi rekonstrukcja gabinetu węgierskiego przez powołanie doń przedstawicieli mieszczan i chłopów.

Węgry proszą koalicję o militarną pomoc.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT.) Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Budapesztu: Podpułkownik Romanelli wystosował do pana Clemenceau depeszę, donoszącą, że nowy rząd węgierski w celu umożliwienia wykonania warunków rozejmu, uprasza o przysłanie wojsk ententy, a mianowicie po 1 pułku od państw ententy.

Sytuacja w Budapeszcie.

Sympatje dla Włoch.

Wiedeń, 4 sierpnia. (Kor. „Polonja“). Z Budapesztu donoszą: Niedziela w mieście przeszła najzupełniej spokojnie. Na ulicach ruch wzmożony. Tu i owdzie doszło do nieznacznych scysji z powodu tego, że niektórzy mieszkańcy ozdobili domy swe węgierskiemi chorągwiami narodowemi, inni zaś czerwonemi. Wydano wobec tego zakaz wywieszania jakichkolwiek chorągwi. Przed domem ambasadora włoskiego zebrał się tłum, który ambasadorowi Romanelli urządził burzliwą owację. Generał Romanelli dziękował z balkonu tłumowi i zaznaczył, iż Włochy pośpieszą węgrom z wydatną pomocą.

Rumuni u bram Budapesztu.

Nie zajęli tylko dlatego stolicy, iż zabroniła im ententa.

Wiedeń, 4 sierpnia. (KP). Jak donoszą z Budapesztu wojska rumuńskie stanęły u rogatek miasta. Naprzeciw zbliżającym się wojskom wyszli: węgierski minister wojny oraz burmistrz Budapesztu. W toku pertraktacji dowodzący wojskami rumuńskiemi oświadczył, iż otrzymał on od ententy rozkaz niewkraczania do miasta i nieobsadzania go. Wobec zapewnienia tego, władze węgierskie oddały armji rumuńskiej do użytku koszary, położone poza rogatkami.

Minister wojny w rozkazie dziennym zawiadamia o przybyciu rumunów i nawołuje do przychylnego ich traktowania.

Pochód rumunów.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). B. K. donosi, że węgierski upełnomocniony minister we Wiedniu Böhm oddał swój urząd do dyspozycji rządowi węgierskiemu. Uda się on do któregoś z sanatorjów w Austrji lub Szwajcarji. „Korespondenz Express" donosi, że rumuni nie zaprzestali pochodu na Budapeszt. Przednie straże rumuńskie są oddalone od miasta o kilka kilom.

Rząd Beli Kuna na wygnaniu.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Urzędowo ogłaszają, że pozwolono Beli Kunowi i jego towarzyszom na pobyt w Austrji w tym celu, aby obecność ich w Budapeszcie nie stała się powodem nowych zaburzeń. Mają oni złożyć zapewnienie, że wstrzymają się od wszelkiej propagandy i zgodzą się na konfinowanie. Z chwilą gdy stosunki na Węgrzech odpowiednio się ustalą, będą mogli powrócić do kraju.

Sprawy polskie

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 3 sierpnia.

Front litewsko-białoruski.

Ataki nieprzyjacielskie prowadzone w rejonie Chotenczyc zostały przez nas zwycięsko odparte. Wzięliśmy przytem 100 jeńców i zdobyliśmy 1 karabin maszynowy.

Na wschód od jeziora Mjadzioła i na północ od Kurzeńca zyskaliśmy przez lokalne ataki na terenie, biorąc 60 jeńców i 3 karabiny maszynowe.

Dnia 3 b. m. nieprzyjaciel zaatakował przeważającymi siłami odcinek Raków. Zacięta walka w toku. Na odcinku Baranowicze działalność bojowa oddziałów wywiadowczych i artylerji. Nad Prypecią w rejonie Dawidgródka odparto silne ataki bolszewickie prowadzone przy użyciu statków opancerzonych.

Front poleski.

Ożywiona działalność bojowa w rejonie Sarn-Bereżnice.

Front galicyjsko-wołyński.

Bez zmiany.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Komunikat polski (Poznański).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 4 sierpnia.

Grupa północna:

Pod Turem odparto patrol niemiecki. Na Radzwonkę w nocy silny ogień z kulomiotów. Wreszczyznę ostrzeliwał nieprzyjaciel artylerją i z kulomiotów. Zresztą oprócz pojedyńczych strzałów spokój.

Grupa zachodnia:

Na prawem skrzydle słabsza działalność patroli.

Na pozycje nasze pomiędzy Zbąwem a Kryszkowem ogień min.

Na odcinku leszczyńskim odparto patrole niemieckie pod Wielkim Krzyckiem, Trzebinią i Waszkowem. Pod Markowem i w okolicy Ponieca ostrzeliwał nieprzyjaciel nasze posterunki z kulomiotów. Zresztą sytuacja bez zmiany.

Wroczyński, generał-podporucznik
szef sztabu.

Niemcy odrzucają myśl wymiany ziem z Polską.

Berlin, 4 sierpnia (PAT.) Radjo pozn. Dzienniki niemieckie piszą, że wbrew wiadomości podanej przez pewien odłam prasy polskiej nie może być mowy o odstąpieniu Polsce drogą wymiany jeszcze pewnych powiatów z ludnością polską. Rząd niemiecki wcale nie myśli wdawać się w tej sprawie w rokowania z polakami.

O ustrój Galicji wschodniej.

Paryż, 4 sierpnia. (PAT). Sekcja prasowa delegacji polskiej donosi: Delegacja ludności ze wschodniej Galicji w osobach pana Dębskiego, Lewenhertza i i Skarbka udała się pod przewodnictwem delegata państwa polskiego pana Romana Dmowskiego dnia 29 lipca na posiedzenie komisji kongresowej do spraw politycznych, której przewodniczył ambasador Cambon.

Delegaci domagali się, by w przyszłym ustroju politycznym Galicji wschodniej uwzględniono charakter kraju oraz zabezpieczono interesy ludności zarówno polskiej jak i ruskiej. Informacji faktycznych udzielali kolejno wszyscy delegaci. Widoki są pomyślne. Podstawą rokowań jest nadal projekt autonomji proponowany przez delegację polską, który znany jest publiczności z wywiadów udzielonych przez prezydenta ministrów.

Na terytorjum Gdańska.

Wiedeń, 3 sierpnia. (PAT) B. Kor. donosi z Amsterdamu. Biuro Reutera ogłasza wiadomość z Paryża, że najwyższa rada postanowiła, iż wojska niemieckie mają być wycofane z Gdańska, a wojskom polskim ma być wzbroniony wstęp na terytorjum gdańskie. Obszar ma być poddany 3 komisjom.

Spór polsko-czeski.

Wiedeń, 4 sierpnia (PAT). W. B. kor. donosi z Paryża. Biuro Reutera ogłasza w sprawie odwołania delegatów czeskich od dalszych rokowań z polakami w sprawie cieszyńskiej, że polacy poczynili szereg propozycyj, ale rząd praski nie zgodził się na żadną z nich. Jest mało prawdopodobnym, aby rokowania nawiązano nanowo. Sprawę rozstrzygnie najwyższa rada w Paryżu.

O granicę polsko-litewską.

Paryż, 4 sierpnia. (PAT). Sekcja prasowa delegacji polskiej donosi:

Protest Sejmu polskiego i interwencja delegacji polskiej uzyskały pomyślny dla nas efekt. Rada najwyższa państw sprzymierzonych zgodziła się na przesunięcie linji demarkacyjnej polsko-litewskiej w sposób następujący: powiat suwalski z częścią powiatu sejneńskiego zostaje po stronie polskiej. Linja graniczna przebiega na północ od Wyżany, Majdan, Pińska, Szabinki i Kodysz, który przypada Polsce. Natomiast na obszarze dawnej guberni wileńskiej przesunięto poprzednią linję demarkacyjną na naszą korzyść dalej o 5 klm. ku zachodowi, tak, że obecnie linja demarkacyjna idzie równolegle do linji kolejowej z Grodna do Dynaburga prawie o 10 kilometrów na zachód od tej linji kolejowej, oraz na zachód od miejscowości Pułęki, Puwałka. Przełaj, Troki, Srobuszniki i Smilinki, które zostają po stronie polskiej. Miejscowości Kopciewo, Dwuliszki i Meryk znajdują się po stronie litewskiej. Wobec tego przyznano tymczasowo litwinom część powiatu trockiego, dużą część powiatu wileńskiego i tylko drobny skrawek powiatu święciańskiego. Za pośrednictwem gen. Henrysa wydano rozkaz niemcom, aby niezwłocznie usunęli się z pow. suwalskiego.

Na szkodę skarbowi i wojsku polskiemu.

(Tel. wł. „Gł. Pol.")

Lwów, 4 sierpnia. Policja wykryła tu wielką bandę, działającą na szkodę skarbu i wojska polskiego. Zajmuje się ona bezprawnym zakupem łupów wojennych od żołnierzy, których namawia do występnej sprzedaży własności państwowej. Przy pomocy podkupionego taksatora wojskowego, por. Kwiecińskiego, sprzedano rzeczy te, szczególnie utensylja automobilowe, sprzedawano z powrotem na potrzeby armji.

Na czele bandy stoi: inż. Stankiewicz, Rakowski i adw. Jakób Rosenman. Zajmowała się ona również handlem kradzionemi z intendantury rzeczmi.

Kontrola nad Niemcami.

Będzie ją sprawować 200 oficerów koalicyjnych.

Berlin, 4 sierpnia. (WBK). Ententa postanowiła, by do czasu zupełnego wykonania przez Niemcy warunków traktatu wersalskiego, dwustu wyższych oficerów francuskich zostało delegowanych do wszystkich większych centrów polityczno-gospodarczych niemieckich. Zadaniem oficerów tych będzie nadzór nad lojalnem wypełnianiem zobowiązań.

Ameryka nie chce odszkodowań.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). B. Kor. donosi z St. Germain: Wedle wiadomości podanej przez „Chicago Tribune" komisja senatu do spraw wewnętrznych donosi, że jakkolwiek Ameryka na mocy traktatu ma prawo do żądania od Niemiec wynagrodzenia szkód wojennych, to jednak Wilson zaniecha tego zamiaru.

Kredyt dla Niemiec.

Berlin, 4 sierpnia. (PAT) Radjo poznan. Pisma tutejsze przywiązują wielką wagę do wiadomości, że między bankami amerykańskimi a niemieckimi rozpoczęły się rokowania w sprawie kredytu dla Niemiec. Prawdopodobnie Niemcy otrzymają pożyczkę w wysokości 1 miljarda dolarów.

Wwóz marek do Francji dozwolony.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT.) B. Kor. donosi z St. Germain: Zniesiono dekret z dnia 26 listopada 1918 roku zakazujący przywozu pieniędzy niemieckich do Francji. Oczekują obecnie notowania kursu marek niemieckich na giełdzie paryskiej.

Lewin uwięziony.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). W. B. kor. donosi z Insbrucka: „Allgemeiner Tyroler Anzeiger" donosi, że włoskie straże graniczne uwięziły przywódcę spartakusowców monachijskich Lewina i odstawiły go do Insbrucku.

Denikin zajął Połtawę.

Londyn, 4 sierpnia. (PAT) Radjo pozn. Generał Denikin zajął Połtawę i wziął wiele żywności.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT) B. Kor. donosi iskrowo z Sebastopola:

Sprawozdanie wojenne ukraińskiego rządu sowietów donosi o cofnięciu się czerwonej gwardji koło Proskirowa i Starokonstantynowa, oraz o utracie Połtawy, którą zajęły białe wojska dn. 29 lipca o godz. 4 rano.

Francuzi zajmują całą Bułgarję.

Berlin, 4 sierpnia. (PAT) Radjo pozn. Donoszą z Bukaresztu, że naczelny dowódca francuski Franchet d'Esperay wydał rozkaz, aby wojska francuskie zajęły całą Bułgarję. **Okupacja ma nastąpić bezzwłocznie**, gdyż ostatnich czasach **ciągle zdarzają się starcia** między wojskiem bułgarskim i francuskim.

Bułgarja zapłaci 3 miljardy franków w złocie.

Odszkodowanie podzielą: Rumunja, Serbja i Grecja.

Lugdun, 4 sierpnia. (WBK). Komisja pokojowa ustanowiła wysokość odszkodowań, które zapłaci ma Bułgarja, na **3 miljardy franków w złocie.** Pozkodowanemi państwami, między które suma ta będzie podzielona, są—Rumunja, Serbja i Grecja.

Delegacja austrjacka opuściła Francję.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT.) B. Kor. donosi z Paryża: Ponieważ delegacja austrjacka w St. Germain zupełnie ukończyła swe prace, większość jej członków wraz z Rennerem odjechała do Wiednia.

Przyszłość Clemenceau.

Lugdun, 4 sierpnia. (WBK).

Clemenceau oświadczył, że tekę prezydenta ministrów utrzyma tylko do czasu nowych wyborów. Najpoważniejszymi kandydatami na stanowisko to są — Briand, Viviani i Tardieux. Clemenceau prawie napewno **ubiegać się będzie o godność prezydenta Republiki Francuskiej.**

Zawiadomienie.

Z powodu ostatecznego zakazu **cenzury warszawskiej** artyści Teatru Małego **Przybyłko-Potocka, Osterwa i Brydziński** odegrają w dniach 7 i 8 b. m. zamiast „Kochanków" widowisko składane:

1. Miłość Grubińskiego

2. Kolacyjka Schnitzlera

3. Inteligent Gorczyńskiego.

Bilety, wykupione na „Kochanków" zachowują ważność.

Zgubiono

broszkę z perłą w formie gruszki. Ze względu na pamiątkową wartość uprasza się o łaskawe zwrócenie za **nagrodą mrk. 300, na Piotrkowskiej 211, I p. front.**

Strejk powszechny w Szwajcarji.

Nauen, 4 sierpnia. (PAT). — Radjo warsz. Ruch strejkowy w Szwajcarji, zapoczątkowany w Bazylei, rozszerzył się na cały kraj. Ogłoszono strejk powszechny. Chodzi już nie tylko o żądania ekonomiczne, lecz także o polityczne. Strejkujący żądają zniżki cen artykułów pierwszej potrzeby, zakazu podwyższania ceny mleka, rekwizycji tkanin i obuwia, zniżki komornego i uregulowania kwestji mieszkaniowej.

Sytuacja w Chinach.

„Times" donosi:

W sytuacji w Chinach nie zaszła żadna zmiana na korzyść. Rekonstrukcja gabinetu jest odkładana z dnia na dzień z powodu zatargów wśród militarystów. Istnieją zwłaszcza poważne różnice między południem a północą, gdzie wystawiono różne kandydatury. Zanikło przytem zupełnie poczucie interesu ogółu, zapanowały względy osobiste i intrygi.

Tymczasem rząd opracowuje projekt oderwanie Kiachty i rozpatruje niezależność autonomicznej Mongolji. Skoncentrowano w Maiganie ogromną ilość wojska, żywności, broni, aeroplanów i t. o. i poczyniono wszelkie przygotowania dla wymarszu oddziałów do Urgi. Pretekstem dla tych przygotowań jest rzekome zagrożenie Mongolji przez bolszewików.

Chiny, którym i tak cięży już zbyteczne uzbrojenie, zarządzają dalsze zbrojenia, przerażające Mongolję.

Sprawa Szantungu jest w dalszym ciągu stałym tematem rozmów i chodzi daje wyraz swemu oburzeniu na specjalnie urządzanych meetingach i wiecach. Chodzi chińczykom nietyle o fakt przyłączenie Szantunga, ile o użytek, jaki Japonja może uczynić z tej zdobyczy.

Tien-Tsin.

Berlin, 4 sierpnia (PAT.) Radjo pozn. Żądania włochów w sprawie przekazania im praw Austrji w Tientsinie odmówiono. Tientsin ma być zwrócony Chinom.

Clemenceau w opałach.

„Stary tygrys", czyli francuski prezydent rady ministrów, Clemenceau, znalazł się był niedawno znów w opałach, osaczony przez swych przeciwników. Atakowano go siarczyście w Izbie z powodu polityki ekonomicznej, z powodu gospodarczych ograniczeń. Wyjaśniena, udzielone Izbie przez pp. Noulens'a i Clementala uspokoiły lwy ryczące. Gabinet wyszedł z opałów zwycięsko.

Ale oto deputowany Chaumet rozszerzył atak i czyniąc zarzut premjerowi iż nie patrzy ani rządzić, ani dawać pokoju, że nie myśli o nowych wyborach — wezwał na trybunę „starego tygrysa".

Clemenceau nie omieszkał się cofać przed wyzwaniem. Tylekroć już stacżał on batalję z swymi przeciwnikami. Jedna batalja więcej? To niezawodny krok do sukcesu. Stary tygrys bywa dla swych przeciwników straszny.

Przywołany — wszedł na trybunę. Z początku zdawało się, że premier jest zaskoczony, że waha się co do tego, o czem i jak ma mówić. Nie wierzcie mu. To było tylko udanie. Straszliwy szermierz, Clemenceau bada zdolny oręż swych przeciwników. Poznaje jego rodzaj po ich wykrzyknikach, przerywaniach i oto nagle — patrzcie — sam rzuca się na nich.

„W tym momencie — mówi — nie idzie o drożyznę żywności. Poprostu idzie o obalenie rządu. Jest to operacja nie trudna. Rząd gotów byłby nawet pogodzić się z tem, gdyby był pewien tego — dodaje ironicznie premjer — że p. Chaumet zostanie jego . . . następcą.

Śmiech przerywa mowę premjera, ale ten, panując nad tumultem, mówi:

„Gdybyście chcieli przenieść się myślą do wydarzeń z przed roku, gdybyście zechcieli przypomnieć sobie datę zawieszenia broni i datę pokoju, zrozumielibyście, że dopiero zaczynamy wkraczać zaledwie w perjod likwidacji największej katastrofy, która kiedykolwiek wstrząsnęła światem.

„Oto o czem się zbyt łatwo zapomina i o czem winienem przypomnieć. Panowie sądzicie, że mocarstwo barbarzyńskie tak potężne jak Niemcy może podpalić świat u czterech jego węgłów, przemienić, wywrócić ogólne warunki ekonomiczne, ażeby dnia, w którym następuje wymiana podpisów na traktacie, mogło już wszystko wrócić do porządku, jakby cudem? Nie!"

Przypominając, że wojna była prowadzona w empiryzmie, Clemenceau zwraca uwagę, że w empiryzmie także jest dokonywany pokój.

Doktryny? Któż je ma? Istnieją one w książkach, ale zanim się weźmiemy do czytania, trzeba żyć!

Zwracając się zatem bezpośrednio do swego przeciwnika, p. Chaumet, Clemenceau mówi:

„Powiedział mi pan, że ja nie rządziłem i że nie reprezentowałem Francji na kongresie! Ale! panie Chaumet! Czyniąc mi taki zarzut, zwyciężyłeś mnie pan! I nie odpowiem panu! Bo na to zbyt jestem — dumny! . . .

Grzmot oklasków przyjął te słowa. Cała Izba wpatrzyła się w osobę starego szermierza, czując w nim siebie, Francję, widząc w nim wcielenie je historji. Tymczasem „stary tygrys" szykuje dalsze ciosy.

„Ah! — woła. — Łatwo to czynić zarzuty. Gdy mnie już nie będzie na tym świecie dowiecie się może, co się zdarzyło na konferencji pokojowej i — pożałujecie słów swoich. Wiem, rząd mój przeżył burzę, najstraszliwszą burzę. Mam poza sobą przeszłość, która każe niejednemu mówić: „Jeżeli wpuścicie tego człowieka na kongres, to pokłóci się ze wszystkimi". Gdybym się był pokłócił choć raz jeden zarazby wrzasknęli: „Patrzcie, on się wcale nie nadaje do dyplomacji!" Ale ponieważ się nie pokłóciłem, to mówi się zaraz, że we wszystkiem ustąpiłem, że nie umiem rządzić! Powtarzam: jak człowiek, który nie wie nic o tem co działo się na kongresie może wnosić tu oskarżenie przeciw człowiekowi, który ma przynajmniej tę zasługę, że dał wszystko z siebie, że zużył wszystkie swe siły. Nie mogę tego pojąć".

Tu Clemenceau dotknął sprawy, którą wszyscy mieli na myśli, a którą jednak nikt publicznie dotyczas nie poruszał. Premier dał Izbie zapewnienie, że natychmiast po ratyfikacji pokoju przyjdzie na trybunę z projektem prawa, który wprowadzi w ruch ciało wyborcze. Parlament, który wskutek wojny przedłużył swe mandaty, będzie odnowiony, a stanie się to jeszcze przed lutym, czyli momentem, kiedy stanie się aktualną kwestja nowego wyboru prezydenta Republiki.

Clemenceau rzucił tutaj pytanie, czy Izba pozostawi go przy władzy aż do tego czasu, czy też zechce, aby premjer, schodząc dziś z tej trybuny, opuścił jednocześnie rząd.

„To od panów zależy — mówił premjer. My nie pogniewamy się o taki drobiazg. Ah, nie! Ulżycie mi w najokrutniejszej trosce, jaką miałem w ciągu mego życia i jakiej nie doświadczę już nigdy. Przeżyłem z wami pięć lat straszliwych, które wyjdą z mej pamięci, chyba wtedy, gdy będę w grobie.

Tak prawił „stary tygrys". Nie upierał się przy dalszem trzymaniu rządów w swych rękach. Gdybym mógł — mówił — ah, dziś bym złożył wam najpiękniejszy pożegnalny ukłon i z jakąż przyjemnością! Izba jednak nie wyrządziła mu tej przyjemności. Uchwalenie wotum ufności pozostawiło nadal przy władzy „starego tygrysa". Czy tylko na długo?

—x—

Sprawy żeglugi polskiej.

—o—

Fatalna gospodarka ministra Próchnika i w zakresie dróg wodnych dała się we znaki. A nawet specjalnie w tej dziedzinie.

Stwierdza to dzisiaj wymownie Liga żeglugi polskiej w memorjale złożonym Sejmowi.

Istniejący stan organizacji zarządzania drogami wodnemi budzi poważne obawy, gdyż obecna administracja działa o tyle niesprawnie, że nie jest w stanie podołać przewozowi artykułów aprowizacyjnych, nie potrafiła wyzyskać dróg wodnych dla przewozu węgla i ropy i nie jest zupełnie przygotowana do objęcia zarządu wodami byłego zaboru pruskiego. W sprawach żeglugowych dotychczas brak wyraźnej orjentacji, środki doraźne jak uporządkowanie nurtu, i możliwe kroki dla wzmocnienia taboru zostały zupełnie zaniedbane. Roboty budowlane, związane z drogami wodnemi, prowadzone są bez planu i chaotycznie.

Wobec takiego stanu rzeczy Liga żeglugi polskiej stwierdza, że przyczyną tego opłakanego stanu jest nie tyle brak sił i środków technicznych, ile wadliwa organizacja zarządu dróg wodnych, nie uwzględniająca odpowiedniego rozdziału pracy i pełnomocnictw; jako też brak organu, któryby jednoczył i decydował kompetentnie sprawy i potrzeby dróg wodnych.

Zwracając uwagę Sejmu na obecną dezorganizację w zarządzie sprawami wodnemi, Liga żeglugi polskiej nadmienia, że jedynie utworzenie specjalnego samodzielnego Urzędu do spraw wodnych może wprowadzić gospodarkę wodną naszego kraju na właściwe tory.

Już przed pięcioma miesiącami specjalna komisja rzeczoznawców, powołana przez Radę ministrów, przedłożyła tejże Radzie projekt centralnej organizacji państwowej dla spraw wodnych, fakty jednak życiowe projekt ten już wyprzedziły, wobec czego powstała konieczność przerobienia i uproszczenia wymienionego projektu stosownie do nowych wymagań.

Nie przesądzając charakteru przyszłej żeglugi, (państwowa lub prywatna) oraz pomijając sprawę żeglugi morskiej, Liga uważa, że nowa organizacja powinna obejmować trzy zasadnicze działy:

1) Utrzymanie istniejących dróg i urządzeń wodnych.

2) Projektowanie i budowa nowych dróg wodnych i urządzeń wodnych, badania statystyczno-ekonomiczne.

3) Sprawy żeglugi.

Główny nacisk kładzie Liga na konieczność oddzielenia funkcji wykonawczo-gospodarczych od ministerjalnych, z uwzględnieniem należytego określenia charakteru pracy oraz praw i obowiązków.

Niewątpliwie stworzenie Urzędu do spraw dróg wodnych jest pożądanem i wydać może dobre rezultaty zwłaszcza jeżeli ster tego urzędu dostanie się w doświadczone ręce działacza istotnie ze sprawami dróg wodnych obznajmionego, a nie przygodnego dyletanta.

—o—

2,000 kilometrów na godzinę.

—o—

Jest to, jak twierdzą fachowcy, idealna szybkość przyszłego aeroplanu. Z chwilą osiągnięcia jej, nastąpi okres przełomowy.

Szybkość komunikacji nada inne tempo życiu, dokona rewizji dotychczasowych pojęć, zwali wszystko, co się zbyt wolno wiecze, zmusi maszyny do szybszego ruchu, iskrę elektryczną do potrojenia szybkości, nerwy człowieka do intensywniejszego, drgania.

Swiat zacznie należeć do szybkich, nie jak dawniej do mocnych, lub mądrych.

Wszystko inne będzie przeżytkiem.

Olbrzymia wojna przewróciła pojęcia już nie do góry nogami, ale podszewką na zewnątrz.

Aparat myślowy, stawiany dawniej na pierwszym miejscu, odsunięty zostanie gdzieś do najciemniejszego kąta.

Jako promotor życia już się zaczyna wysuwać szybka maszyna, która w zastępstwie zbyt powolnego człowieka myśli, pracuje i mówi, a która posiada jeszcze tę przewagę nad nim, że nie umiera.

2,000 kilometrów na godziną przybiera w tych warunkach cechy hasła, pod którym znajdzie się ludzkość w nowym, powojennym okresie historji.

W ślad za tą szybkością komunikacji pójdzie i szybkość wrażeń, przeżyć, radości i smutków, — słowem szybkość życia.

Człowiek nauczy się wszystko czynić szybciej i intensywniej.

Każda chwila życia ludzkiego nabierze kolosalnej wartości, a stracona minuta będzie miała wartość grubych tysięcy.

Wyobraźmy sobie teraz tempo życia w okresie 2,000 kilometrów na godzinę.

Przedewszystkiem zostaje zmieniony podział czasu. Godzina, jako jednostka zegarowa, jest zbyt długą. Zastępuje ją sekunda.

Doba zostaje podzielona na 86.400 sekund, z odpowiednią numeracją.

Wszelkie zebrania, posiedzenia i zgromadzenia rozpoczynają się punktualnie o danej sekundzie, bez uwzględnienia dotychczasowych „akademickich" 15 sekund.

Mowy posłów w parlamentach ograniczone będą do 5 sekund, wskutek czego izba składająca się z 200 posłów będzie mogła wysłuchać wszystkich swoich kolegów w 16 minut i 40 sekund.

W urzędach klijenci będą obsługiwani w ciągu 2 sekund, t. j. w czasie 2500 razy mniejszym, niż go obecnie potrzeba dla zwrócenia na siebie uwagi. Znakomicie się również uprości sprawa łapówek, na rezultat których obecnie dość długo wypada czekać.

Otóż Sejm uchwali po 40 sekundowych debatach prawo, iż urzędnicy obowiązani są załatwiać klijentów w ciągu 5 sekund od chwili wzięcia łapówki.

W dziedzinie małżeńskiej nadzwyczajna szybkość wyrazi się mniejwięcej tak:

Sekunda przypuśćmy 100-na — poznali się.

Sekunda przypuśćmy 102-ga — pomówili ze sobą.

Sekunda przypuśćmy 104-ta — on zebrał informacje o jej posagu, a ona o jego dochodach.

Sekunda przypuśćmy 106-ta — on się oświadczył, a ona powiedziała że i owszem.

Sekunda przypuśćmy 108-ma — pobrali się ze wszelkimi następstwami.

Sekunda przypuśćmy 109-ta — mają dwoje dzieci.

Sekunda przypuśćmy 110-ta — ona go zdradziła.

Sekunda przypuśćmy 111-ta — rozwiedli się.

Cała zatem historja, która w naszych warunkach rozgrywa się wciągu paru lat, zostanie załatwiona w 11 sekund.

Dzień roboczy wynosić będzie wtedy 8 minut, a sądy skazywać będą za zabójstwa na 2 godziny ciężkich robót, za mniejsze zaś przestępstwa na 20 sekund aresztu.

Emeryturę otrzymywać się będzie po tygodniu nienagannej służby, wszelkie jubileusze będziemy obchodzili po 5 dniach, a wielkie rocznice historyczne z pochodami co 10 dni od daty wydarzenia.

Odpowiednio do zwiększonej szybkości życia, zostaną również skonstruowane maszyny upraszczające wszelkie czynności życiowe.

Dla panienek w biurach powstaną specjalne maszyny do pisania, które jednocześnie będą im robiły manicure i flirtowały przez telefon.

Dygnitarze państwowi będą sobie mogli pod cylindrami umieszczać niewielkie maszynki do myślenia, a niektórzy posłowie sejmowi ukryją w rękawie elektryczne maszynki do ortograficznego pisania. Starzy radcy będą nosili przy sobie gramofoniki, które po każdym słowie będą mówiły „panie dobrodzieju", co im znacznie skróci proces mówienia.

Gazety będą wychodziły co kwadrans, a dodatki nadzwyczajne co 5 sekund.

Ministerja będą się zmieniać co 20 sekund, a co 15 zostanie wykryty nowy skandal ministerjalny.

Taką to szybkość nada życiu chwila osiągnięcia 2000 kilometrów przez przyszły aeroplan.

Wacław Olszewski.

—x—

TEATR POLSKI (Cegielniana 63)
pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.
Wtorek 5 sierpnia z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

Uruchomienie wyższych uczelni.

(Tel. od wł. korespondenta).

Uniwersytet warszawski uruchomiony będzie z pewnością w połowie października. Nie wiadomo natomiast, czy zwolnieni zostaną z wojska studenci-ochotnicy, którzy wstąpili do armji w listopadzie ub. r. Zależy to od decyzji min. wojny oraz od Naczelnika Państwa.

W toku narad wyłonił się projekt zwolnienia obecnie studentów z armji i przeniesienia ich na specjalne kursy oficerskie, po ukończeniu których zostaliby oficerami rezerwy i mieliby prawo kontynuowania studjów uniwersyteckich. Sprawy tej jednak nie rozstrzygnięto.

Jeśli uwolnienie studentów z wojska nie nastąpi, wówczas do uniwersytetu przyjmowani będą słuchacze superarbitowani, zwolnieni przez akadem. komisję kwalifikacyjną, maturzyści bieżącego roku oraz kobiety.

Co do politechniki, to uruchomienie jej uzależnione jest tylko od zwolnienia studentów z wojska.

—x—

Na Polski Skarb Narodowy.

(Złożono w redakcji „Głosu Polskiego"):

Przysłane bezimiennie za przyspieszenie pracy w biurze pośrednictwa pracy — Machnik mk. 60.— 664

—x—

Łódź.

Sprawy aprowizacyjne.

Wczoraj powróciła z Warszawy do Łodzi delegacja magistratu i kooperatystów w sprawach aprowizacji.

Delegacja oświadczyła, iż ludność robotnicza protestuje przeciwko wyznaczeniu dla Łodzi na kontyngens cukru żółtego (melasy), natomiast domaga się kategorycznie cofnięcia tego cukru i nadesłania cukru białego, rafinowanego. — Delegaci podczas konferencji uzyskali zapewnienie, iż skoro tylko nadejdzie cukier zakupiony w Holandji, oraz Ameryce, wtedy zaopatrywanie ludności w żółty cukier ustanie.

Gdyby jednakże dostawa cukru z zewnątrz w dalszym ciągu napotykała na dotychczasowe trudności, to

możemy być narażeni na zupełną przerwę w dostawie cukru,

ponieważ zapasy żółtego cukru są nader małe. Zaznaczono również, iż tegoroczna kampanja cukrowa przedstawia się rozpaczliwie ze względu na strajki rolne, z powodu których około 80 proc. hodowli buraków przepadło.

W dniu 1 sierpnia delegaci łódzkiego magistratu, Wolczyński i Kafanke, uczestniczyli na organizacyjnem posiedzeniu powołanej do życia Rady aprowizacyjnej w gmachu min. aprowizacji, pod przewodnictwem min. Minkiewicza. — W skład Rady weszło 10 posłów sejmowych, 10 przedstawicieli miast i 10 przedstawicieli producentów. Po długiej i nader ożywionej dyskusji, jak nas informują delegaci łódzcy, ustalono plan kampanji aprowizacyjnej na rok 1919.1920 następujący:

Państwo obejmuje

monopol na całą produkcję zboża,

przyczem ustaloną została norma 300 gr. mąki na osobę, co wyniesie funt chleba, przy wymiale 80 proc. Sprzedaż ziemniaków dozwolono w wolnym handlu, prawo jednak przewozu kolejami na zaopatrzenie miast przysługuje w pierwszym rzędzie instytucjom miejskim aprowizacyjnym i kooperatywom robotniczym.

Wielce charakterystycznem jest, iż podczas dyskusji nad ustaleniem cen na zakup zboża, przedstawiciele włościan stawiali cenę 120 mk. za korzec, ze strony ziemiaństwa 80, zaś ze strony przedstawicieli miast 60 mk. Po gorącem przemówieniu posła Arciszewskiego i dyrektora zaprowiantowania miasta Łodzi, p. Wolczyńskiego, większość Rady wypowiedziała się za ceną 80 mk. za korzec.

Ponieważ uchwała ta jest tylko dezyderatem, przeto niewiadomo jeszcze, jakie ostatecznie ceny zostaną uchwalone. W każdym jednak razie cena jednego funta chleba nie przekroczy 35 fen.

—o—

Sprawy miejskie.

IV.

Finanse.

„Pokaż mi swój bilans, a powiem ci kim jesteś" — sparafrazował kiedyś dzisiejszy premjer włoski, Nitti, ceniony podówczas profesor nauki o finansach na uniwersytecie rzymskim, znane wschodnie przysłowie. Przecież w nielada kłopocie znalazłby się tenże sam wielki finansista, gdyby okazano jego zdumionym oczom rozwój gospodarki finansowej m. Łodzi.

Za dawnych dobrych przedwojennych czasów prezydent Pieńkowski, instancja prawie bezapelacyjna, rządził funduszami komunalnymi nie tyle z punktu widzenia racji stanu i celowości, wiele z punktu honoru własnego. Honor p. Pieńkowskiego wymagał, by hypoteka długów Łodzi była tabula rasa, by jaknajwiększe sumy miejskie wędrowały do Petersburga wzamian za liczne ordery, spadające na prezydentowską pierś.

Łódź nie miała długów i była pod tym względem być może jedynem półmiljonowem miastem na całej kuli ziemskiej. Ale jednocześnie nie miała żadnych prawie urządzeń użyteczności publicznej, a plany paląco koniecznej kanalizacji spoczywały przez długie lata w specjalnych skrzyniach, by nie padło na nie światło dzienne.

Aż tu naraz wojna postawiła nas w najbardziej nieoczekiwanej i trudnej sytuacji. Wraz z p. Pieńkowskim ulotniła się cała dotychczasowa polityka. Ludzie, którzy od chwili tej stawali na czele władz miejskich, zrozumieli iż wszystkie ich poczynania muszą pójść pod hasłem przetrwania ciężkich czasów przez całą ludność miejską, bez względu na przyszłe ciężary, jakie pociągnie to dla Łodzi.

Jeśli te uczciwe, obywatelskie dążenia czynnika polskiego w zarządzie majątkiem Łodzi prowadziły do obciąże-

cia budżetu sumami, wydatkowanemi na pomoc biednej ludności, to okupanci pruscy nielitościwie kładli na miasto ciężary świadczeń wojennych i za nasze pieniądze budowali potrzebne do ich celów wojskowych, czy wynaradawiających urządzenia.

Wogóle okupacja bezwstydnie dewastowała nasze fundusze miejskie.

Skutek jest ten, a inny być nie mógł — iż dziś znajdujemy się wprost w krytycznem położeniu finansowem, gdyż długi Łodzi wynoszą 70 miljonów marek!

Olbrzymi ten ciężar przytłacza całą gospodarkę miejską. Gdyby, naturalnie, przemysł nasz był działał w całej swej przedwojennej pełni, dług powyższy dałby się łatwo spłacić, ewentualnie zewsząd moglibyśmy uzyskać kredyt na dalsze konieczne inwestycje. Tymczasem miasto pod względem przemysłowo - handlowym jest prawie martwe. Wewnętrzne zdolności kredytowe są wyczerpane, o ile na razie nie brać pod uwagę pożyczek przymusowych. Pomoc państwowa byłaby, jedynym ratunkiem.

Rząd jednak z tych, czy innych względów, śród których, jak twierdzą, dominuje niechęć do zbyt radykalnej Rady Miejskiej łódzkiej, z pomocą taką się nie spieszy, bądź też okazuje ją w stopniu niedostatecznym.

Dla przykładu przytoczymy choć by taki fakt, że rząd nie płaci miastu nawet procentów od sum, wydatkowanych przez Łódź na obowiązkowe świadczenia wojenne, aczkolwiek zwracano się już w tej sprawie kilkakrotnie do władz wyższych, wskazując, iż wszak Warszawa korzysta z tego udogodnienia.

W dalszym więc ciągu Łódź zmuszona jest prowadzić dotychczasową gospodarkę, pokrywając zaledwo jedną dziesiątą budżetu z dochodów, resztę, z konieczności, z pożyczek...

Z prądów, panujących obecnie w kołach Rady Miejskiej, można wywnioskować, iż na dalszą jednak metę liczą się z fundamentalną zmianą stosunków finansowych, przedewszystkiem systemu podatkowego.

Zamiast dzisiejszego nacisku na podatki pośrednie, przyszły budżet będzie akcentował podatki bezpośrednie, zmierzające do równomiernego obciążenia przedewszystkiem sfer posiadających.

Ponieważ do rzeczy Rada pragnie zabrać się bardzo radykalnie, przeto być, może, iż za jakieś dwa lata można będzie powiedzieć o gospodarce finansowej Łodzi coś bardziej pocieszającego, niż dzisiaj!..

Cz. O.

—x—

FELJETONIK.

Nekrolog.

Jak wiadomo, najbardziej ożywia pismo nekrolog. Nekrologi przyjmuje się w nocy, gdy bliźni umierają po całodziennej pracy.

Godzina druga w nocy...

Do okienka zbliża się mocno zaczerwieniony jegomość i mówi: „Dzień dobry". Wprawne oko dziennikarza węszy dobrą zwierzynę, gdzie każdy inny przypuszczałby tylko dobrą datę.

— Właśnie umarła mi moja rodzona teściowa! — mówi zwierzyna, ocierając rąbkiem chusteczki suche jak Sahara oko.

Zza okienka dobywa się dźwięk jakiś, coś pomiędzy winszuję a kondoluję, bo redakcja jest zawsze grzeczna i uprzedzająca życzenia swych nekrologowych gości.

— I szanowny pan chce się podzielić wrażeniami z wszystkiemi czytelnikami naszego pisma... Chłopiec! Klej, papier i miarka!

Zwierzyna jest zdumiona.

— Prze... Przepraszam, czy pan przyjmuje też obstalunek na trumnę? Ależ ja nie znam na pamięć wysokości i objętości ukochanej nieboszczki!

Zwierzynie tłomaczy się, iż miarka jest potrzebna do wymierzenia tylko ogłoszenia i tuż zaraz zaczynają się przetargi o cenę.

— Proszę o większy rabat, gdyż zmarła z urodzenia posiadała zaletę złośliwości i prawdopodobnie z tego powodu umarła biedna, a jeśli posiadała majątek, to zapewne darowała go na złość Stowarzyszeniu zawodowych przyjaciół zmarłego, gdyż kochała mu bezpartyjnemu związkowi teściowych i porzuconych kochanek!...

— Pan wybaczy, ale rabatu udzielamy jedynie starym naszym klijentom, w których rodzinie panuje hiszpanka lub tyfus plamisty.

— Aha, dziękuje!

Zwierzyna teraz dopiero zaczyna płakać na dobre, żałując, że teściowa istotnie umarła i wyjmuje zzanadrza podarte papierki. Serce za okienkiem dopiero teraz poczyna tająć z żałości.

— Czy pan istotnie dotychczas nie był naszym klijentem?

— Nie. Z zasady nie daję żadnych ogłoszeń. Chyba, że ktoś umrze... Nekrolog.

Zwierzyna płaci, patrzy chwilę w przestrzeń, łypie oczyma i kiwa żałośnie głową.

— No, więc nie dostanę rabatu. Chyba za drugi nekrolog. Dowidzenia!

— Do zobaczenia!

As. Pik.

—o—

Rocznica 6 sierpnia.

Rozkaz Dowództwa Okręgu Generalnego.

(Z powodu rocznicy 6 sierpnia).

Dnia 6 sierpnia przypada piąta rocznica wskrzeszenia wojska polskiego po wieloletniej niewoli. W tym dniu pierwszy oddział strzelców polskich pzd wodzą dzisiejszego Naczelnika Pań i Wodza Naczelnego, Józefa Piłsudskiego, wyruszył w pole, rozpoczynając walkę z najeźdźcą w imię wolnej i niepodległej Polski. To też dzień ten jest świętem żołnierskiem, tak jak 24 marca, 29 listopada, 22 stycznia, kiedy naród polski po dłuższej przerwie porywał się do walki w imię nigdy nieprzedawnionych praw życia samodzielnego.

Czyn strzelców Piłsudskiego, a następnie zrodzony z nich czyn legjonów polskich, stał się pierwszą podstawą ideową i organizacyjną dla wojska polskiego, a zarazem bodźcem do tworzenia formacji wojskowych polskich na obczyźnie, we Francji, Włoszech i Rosji.

Z różnych źródeł powstałe, na rozmaitych frontach walczące formacje polskie, nad Wisłą i Bugiem, nad Dnieprem i Berezyną, nad daleką Marną czy Murmanem, to przecież zawsze miały wspólnego, że wydźwigały jednakowo na ostrzach swych bagnetów zapomnianą w Europie sprawę polską, a czynem swym stwierdzały wolę narodu polskiego do własnego niepodległego bytu.

Dlatego to dzień 6 sierpnia to nietylko święto legjonów, to nietylko rocznica wymarszu strzelców Piłsudskiego w pole, ale rocznica wskrzeszenia polskiego czynu orężnego, wskrzeszenia tradycji wojskowej polskiej, dlatego to dzień 6-go sierpnia jest i pozostanie świętem całej armji polskiej, symbolem jej zjednoczenia i skupienia wszystkich wysiłków orężnych narodu do odzyskania niepodległości.

Święcąc zatem uroczyście dzień 6-go sierpnia, składamy hołd wielkiej idei walki zbrojnej o niepodległość narodu, którą w tym dniu, przed pięciu laty, po dłuższej przerwie, na nowo podjęto; jednocześnie składamy w tym dniu hołd naszemu ukochanemu Naczelnemu Wodzowi, Józefowi Piłsudskiemu, który wieloletnią systematyczną pracą nad organizowaniem związków strzeleckich, a potem niezłomną decyzją własnej woli, w dniu 6-ym sierpnia stworzył fakt dokonany nowej walki zbrojnej, przez stworzenie zawiązków wojska polskiego.

Dla uczczenia zatem pamiątki tego dnia, zarządzam, aby wszystkie oddziały i zakłady wojskowe we wszystkich miejscowościach D. O. Gen. łódzkiego święciły uroczyście ten dzień według następującego planu: 1) w przeddzień, 5-go sierpnia wieczorem, we wszystkich kompanjach, bateriach, szwadronach i zakładach referenci oświatowi lub oficerowie oddziałów wygłosić powinni pogadanki o znaczeniu tej rocznicy dla współczesnego żołnierza polskiego; 2) w dniu 6-ym sierpnia należy zorganizować msze polowe lub nabożeństwa uroczyste, a następnie defilady przed dowódcą garnizonu; 3) należy w dniu tym uwolnić żołnierzy od zajęć, wydać zwiększone porcje, oraz, o ile możności, w porozumieniu z miejscowemi czynnikami obradowczemi, zorganizować zabawy żołnierskie, uzyskać wolny wstęp dla żołnierzy do teatrów, kinematografów itd.

Osiński m. p.
generał i d-ca okręgu gener. łódzk.

Za zgodność: szef sztabu
Kuchinka, podpułkownik.

Łódź, dnia 4 sierpnia 1919 r.

Program uroczystości.

Jutro o godz. 9.30 rano odbędzie się uroczysta Msza Polowa na Zelinówce, Wszystkie instytucje społeczne, związki i cechy winny stawić się jaknajliczniej, możliwie ze stosownemi godłami. Po mszy odbędzie się defilada wojsk, poczem w miarę możności delegacje utworzą pochód.

O godz. 2 w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej rozpocznie się uroczysta Akademja. Przemawiać będą kap. Biłyk, poseł Fichna i dr. Kopciński.

Bilety wydają organizacje społeczne. Pozostałe do odebrania w lokalu II ej Gospody, Przejazd 1.

O godz 5 odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej.

W Teatrze Polskim przedstawienie rozpoczyna się o godz. 7-ej, teatr wystawia sztukę Morstina „Szlakiem Legjonów".

Przemówienie odpowiednie wygłosi prezydent Rżewski.

O godz. 10 wiecz. komitet urządza wieczornicę w lokalu II-ej Gospody przy ul. Przejazd 1.

W dniu obchodu odbędzie się bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy w Teatrze Polskim i w kinematografach.

Na ulicach sprzedaż znaczka, pocztówek pamiątkowych i broszurek.

Dzisiaj o godz. 4 po poł. odbędzie się uroczystość dla dzieci szkół ludowych w parku ks. Józefa.

Do komitetu zostały zaproszone wszystkie instytucje społeczne, organizacje zawodowe, przedstawiciele władz municypalnych. Skład osobisty przedstawia się następująco:

Pp. Augustyniak, Bajer, Ciszkiewicz, Ciapkówna, Danielewicz, dr. Kopciński, Kaffanke, Kosińska, Kr. Klozenberg, Kanarska, Kern, Klimaszewski, Zamecznikówna, Łęki, Macińska, Olbromski, Opęchowski, Pętkowska, Przybysz, Pilichowski, Rżewski, Raczyńska, Rychłowski Rajgrodzka, Rapalski, Remiszewski, Sadoczyński, Sobolewska, Siebenreichen, Szapiro, Tomaszewska, Wojewódzki, Wasilewski, Zbrożek. Posłowie: Napiórkowski, Fichna, Waszkiewicz.

Komitet wojskowy wydelegował przedstawicieli w osobach pp. kap. Biłyka, majora Kulczyńskiego, ppułkownika Rozena, majora Smolarskiego i por. Starzyńskiego.

Święto żołnierskie 6-go sierpnia.

W dniu 6-ym sierpnia przypada piąta rocznica wskrzeszenia wojska polskiego. W tym dniu w roku 1914 pierwszy oddział polski, złożony z członków związków i drużyn strzeleckich wyruszył w pole na rozkaz dzisiejszego Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego, Józefa Piłsudskiego. Z inicjatywy ministra wojny jen. por. Leśniewskiego, dla upamiętnienia daty zerwania pierwszego z kordonów i wskrzeszenia wojska polskiego, ustanowione zostało święto żołnierskie dla całej armji.

Na wzór Krakowa i Warszawy, z polecenia D. O. Gen. zawiązał się w Łodzi, niezależnie od cywilnego komitetu miejskiego, wojskowy komitet obchodu, złożony z półk. Tarczyńskiego, jako przewodniczącego, ppułk. Rożena, majora Kulczyckiego, mjr. Smolarskiego, kpt. Biłyka, kpt. Englisza, kpt. Frysta, por. Starzyńskiego, por. Ossińskiego, ppor. Rutkowskiego, ppor. Łosińskiego i ppor. Zwolińskiego. Nadto do komitetu weszli przedstawiciele wszystkich oddziałów, stacjonowanych w Łodzi. Pierwsze posiedzenie komitetu odbyło się dnia 2 sierpnia, na którym przyjęto sprawozdanie z uroczystości projektowanych na dzień 6 sierpnia przez komitet obchodowy, utworzony przez władze miejskie, oraz zawiadomienie, że dowództwo okręgu generalnego urządza w tym dniu uroczystą mszę polową na Selinówce, poczem odbędzie się defilada wojskowa przed dowódcą okręgu generalnego, nadto, że zleca się komitetowi urządzenie pogadanek dla żołnierzy oraz uroczystego żołnierzom dnia tego.

Komitet, na posiedzeniu którego były również delegatki towarzystwa pomocy dla żołnierza polskiego, a mianowicie: Towarzystwa opieki nad żołnierzem, Ligi kobiet polskich i Koła polek, postanowił w przeddzień obchodu urządzić pogadanki dla żołnierzy w różnych punktach miasta i na prelegentów zaprosić kpt. Biłyka, poruczników Wąsowicza i Starzyńskiego oraz ppor. Lutomskiego. Nadto uchwalił zwrócić się do właścicieli kinematografów z prośbą o zaofiarowanie w tym dniu bezpłatnych przedstawień dla żołnierzy, na wzór właściciela kinematografu „Luna", który to już zrobił z własnej inicjatywy. Przyjęto również do wiadomości, że p. Rychłowski, dyrektor Teatru Polskiego, ofiarował bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy sztuki Morsztyna, p. t. „Szlakiem Legjonów". Niezależnie od tego przedstawienia, Koło polek organizuje przedstawienie amatorskie dla żołnierzy w sali Związku Kolejowego przy ul. Widzewskiej. Wyłoniono specjalną komisję, złożoną z kapitana Wolffa, por. Zarzyckiego, ppor. Tuszyńskiego, która ma zająć się urządzeniem zabawy dla żołnierzy na placu ćwiczeń, na Selinówce. Dla podtrzymania kontaktu z komitetem obchodowym miejskim, wyłoniono delegację, która ma udać się na posiedzenie komitetu cywilnego, w osobach ppłk. Rożena, majora Kulczyńskiego, mjr. Smolarskiego, kpt. Biłyka i por. Starzyńskiego.

Szczegółowy program uroczystości i rozrywek dla żołnierzy opracuje obodowy miasta, poczem zostanie on podany do wiadomości.

Ulica 6-go sierpnia.

Zarząd miejski, chcąc uczcić dzień przekroczenia przez legjony granicy Polski, projektuje przemianować ul. Benedykta na „Ulicę 6-go sierpnia".

Dekorowanie miasta z powodu uroczystości 6 sierpnia.

Z racji przypadającej piątej rocznicy wkroczenia legjonów do Kongresówki już w przeddzień wieczorem domy winny być udekorowane flagami narodowemi.

Wiadomości bieżące.

—v—

Koncentracja średniego przemysłu.

Do właściwych władz została złożona do legalizacji ustawa „Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego" w Łodzi, który zrzeszy głównie średni przemysł włókienniczy, naprzód w centrum, t. j. okręgu łódzkim, a następnie w całej Polsce.

Związek ma na celu obronę interesów przemysłowców, posiadających własne mechaniczne warsztaty pracy.

Z Rady Miejskiej.

XXII posiedzenie uroczyste Rady Miejskiej ku uczczeniu rocznicy wkroczenia legjonów Piłsudskiego w granice b. Królestwa odbędzie się w środę, dnia 6 sierpnia 1919 r. o godz. 5 po poł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ulicy Średniej Nr. 14.

Kancelarja prezydjalna na posiedzenie powyższe biletów wejścia nie wydaje.

Bilety wejścia (w ograniczonej ilości) przesłane zostały frakcjom radzieckim do pomiędzy wyborców.

Pogrzeb ppor. Józefa Kasprzyckiego.

Dnia 27 lipca padł na polu chwały od zdradzieckich kul rozbestwionego żołdactwa bolszewickiego ppor. Józef Kasprzycki (Szczęsny) z 21 pułku piechoty, b. komendant pogotowia bojowego łódzkiego okręgu, komendant warszawskiego baonu milicji ludowej, członek P. P. S. człowiek, który całe swe życie poświęcił ukochanej Ojczyźnie i walce o nieprzemijające ideały wolności, równości i braterstwa.

Zawsze na czele oddziału w tragiczną noc dostał się do niewoli. A gdy jego chłopcy rzucili się, by odbić swego dowódcę i zdobyli wioskę, w której pozostał ppor. Kasprzycki, znaleźli już tylko stygnące zwłoki. Rozwścieczone żołdactwo bez sądu zdradziecko przecięło pasmo żywota prawego człowieka i wiernego żołnierza.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zwłok, przewiezionych do Łodzi.

O godz. 5 po poł. na dworcu warszawskim stanęła kompanja honorowa wojska tutejszej załogi z orkiestrą i delegacją 21 pułku piechoty, do którego zmarły należał. Przybyły również delegacje władz wojskowych i wielu oficerów miejscowej załogi.

Pozatem w oddaniu ostatniej posługi wzięła udział miejscowa organizacja Polskiej Partji Socjalistycznej, która wystąpiła z trzema sztandarami i złożyła na grobie jednego ze swych bojowników mnóstwo kwiatów.

Kondukt pogrzebowy prowadził dziekan wojskowy ks. Buczyński.

Nad grobem żegnali zmarłego, składając hołd jego życiu, spędzonemu w pracy i walce: ppor. Bolesław Kachel w imieniu kolegów pułkowych i kap. Berner w imieniu b. milicji ludowej.

W czasie opuszczania trumny do mogiły orkiestra odegrała marsza żałobnego, wojska zaś dały trzykrotną salwę honorową.

Po tem wojskowem pożegnaniu towarzysza broni nad grobem przemówili w imieniu P. P. S: prezydent miasta ob. Rżewski i radny miejski Klimaszewski, żegnając towarzysza walk i pracy mozolnej nad wyzwoleniem Ojczyzny.

O umiastowienie straży ogniowej ochotniczej.

Magistrat łódzki postanowił umiastowić łódzką straż ogniową ochotniczą, ponieważ płaci na jej utrzymanie z funduszów miejskich dziewięćdziesiąt kilka procent wydatków. Jeśliby zaś zarząd straży ogniowej nie zgodził się na umiastowienie straży, to magistrat zdecydowany jest za fundusze, obracane na płacenie zasiłków dla straży ogniowej, utworzyć własny miejski oddział strażacki, zaś Tow. straży ogniowej cofnąć zasiłek miejski.

Dzień znaczka.

Dnia 6 sierpnia Liga kobiet P. P. W. urządza dzień znaczka, z którego dochód przeznaczony zostanie na stypendjum imienia Józefa Piłsudskiego dla polaków, kształcących się w zawodzie żołnierskim.

Miasto podzielone zostało na pięć dzielnic:

Dzielnica I — p. Zielińska, ul. Południowa № 6, m. 6, II piętro.

Dzielnica II — p. Bobrowska, ulica Piotrkowska 84, sklep pod firmą „Adam".

Dzielnica III — p. Kuhnówna, ulica Przejazd Nr. 4, I piętro.

Dzielnica IV — p. Malinowska, apteka homeopatyczna, Główna Nr. 5.

Dzielnica V — p. Osińska, ul. Kilińskiego 147.

Młodzież, pragnąca wziąć czynny udział w ulicznej sprzedaży znaczka, proszona jest o zgłaszanie się do centralnego biura w lokalu II Gospody dla wojskowych przy uli-

cy Przejazd Nr. 1 codziennie od godz. 4 do 7 wiecz. lub w najbliższych dzielnicach we wtorek, dnia 5-go sierpnia w godz. od 4—7 wiecz.

Osobiste.

Wczoraj przybył z Warszawy do naszego miasta, komendant policji państwowej ob. Henczel, który dokonał przed gmachem prezydjum policji przeglądu policji pieszej i konnej, oraz miał mowę okolicznościową.

Ze związku lokatorów m. Łodzi.

Wczoraj w Domu Ludowym (Przejazd 34) odbyło się ogólne zebranie członków organizacji Związku Lokatorów miasta Łodzi. Przewodniczył ob. Supiński.

Na posiedzeniu omawiano cele i zadania Związku, polegające na zrzeszeniu się, celem obrony praw, przysługujących lokatorom na mocy obowiązujących przepisów i wytworzenia zgodnego współżycia pod jednym dachem lokatorów z właścicielem domu.

Przedewszystkiem omawiano zniesienie tak zw. ogonków apowizacyjnych przez racjonalną aprowizację całych dzielnic, oraz utworzenia domowych komitetów, czyli domowej kooperatywy, zaopatrującej lokatorów w artykuły pierwszej potrzeby, jak światło, opał, żywność, odbieranie i realizowanie kart kontyngensowych i t. p.

Związek dąży do decentralizacji swej działalności przez tworzenie ekspozytur dzielnicowych. Uchwalono utworzyć kilka oddzielnych punktów, gdzie będą się mieścić biura Związku, a mianowicie: przy ulicy Zawadzkiej № 3. w mieszkaniu Wilusia Piotrkowskiej 24 — Słomnickiego, w księgarni, oraz w lokalu bałuckiej kasy pożyczkowo-oszczędn. przy ul. Łagiewnickiej Nr. 25.

Omawiano dalej sprawę ochrony lokatora od ewentualnego licytowania jego ruchomości przez komornika za niezapłacony czynsz, dając mu możność spłacania długu ratami.

Następnie poruszono sprawę prawnego unormowania cen lokali, oraz podział miejscowości na okręgi i kategorje lokali, ubezpieczenia lokali przez wpłacanie premji asekuracyjnej, rejestracji wolnych mieszkań i t. p.

Wielką burzę wywołała sprawa czynów dotychczasowego prezesa, p. St. Stachnika, który podobno naraził Związek i wielu jego członków na straty moralne i materjalne.

W szeregu przemówień wyrażono p. Stachnikowi najostrzejsze potępienie i postanowiono usunąć go z liczby członków związku.

W końcu przeprowadzono wybory nowego zarządu, do którego weszli pp.: Supiński, Zwawczyk, Pinno, Morawski, Markus, Wiluś, Słomnicki, Pilichowski, Wieczorek, Lange, Kwiatosiński, Witwicki. Do komisji sprawdzającej pp.: Bitner, Koziński, Andrzej Krasucki.

Składkę oznaczono na 1 mk. miesięcznie i wpisowe 1 mk. jednorazowo. Związek dotychczas liczy około 900 osób.

Z komisarjatu pomocy dla jeńców.

Ruch reemigracyjny zmalał do tego stopnia, iż w ubiegłym miesiącu lipcu łódzki komisarjat pomocy dla jeńców i uchodźców naliczył zaledwie około dwuchset zgłoszeń o pomoc.

Jednakże wedle posiadanych wiadomości, w Niemczech przebywa jeszcze przeszło pół miljona jeńców i robotników, którzy prawdopodobnie zatrzymani zostali dla dokonania robót żniwnych i obsiewów i powrócą do kraju przed zimą. Z tych względów komisarjat utrzymuje w dalszym ciągu posterunki swe na dworcach kolejowych, z których czasowo korzystają przejeżdżający kolejami żołnierze.

Walka z paskarstwem.

Komisja sądowa przy oddziale łódzkim urzędu walki z lichwą i spekulacją na posiedzeniu onegdajszem rozważała sprawy, skazując następujące osoby i firmy:

Za spekulację mydłem Hersza Siwusza (Rynek Bałucki 3) na konfiskatę 40 pudów i 20 funtów mydła, oraz na zapłacenie 500 mk. grzywny, z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

Hersza Michałowicza (Krótka 9) za spekulację herbatą na konfiskatę takowej.

Za spekulację mlekiem skondensowanym Brunona Szmalca (Piotrkowska 175) na konfiskatę 50 puszek, oraz na zapłacenie 300 mk., z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

Za spekulację mieszkaniową Marję Krenicerową (Kilińskiego 111) na zapłacenie 1000 mk. grzywny, z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

Za spekulację halkami Benjamina Kona (Kilińskiego 47) na konfiskatę i na zapłacenie 100 mk., z zamianą na tydzień aresztu.

Za niewywieszenie szyldu Ilę Frenkiel (Długa 15) na 100 mk. grzywny, z zamianą na tydzień aresztu.

Za spekulację cukrem Szolema Lejba Waldwassera na konfiskatę takowego.

Za spekulację manufakturą i skórami mieszkańca Łęczycy Kalmana Poznańskiego na konfiskatę takowych i na zapłacenie 100 mk. grzywny, z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

Za brak spisu lokali i mieszkańców zamieszkałego w Zgierzu Dawida Szpiro na 100 mk. grzywny, z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

Za spekulację czekoladą Surę Lewkowicz (Sienkiewicza 15) na konfiskatę takowej.

Za spekulację papierosami angielskiemi Feliksa Krakowskiego (Dzielna 49) na konfiskatę i na zapłacenie 100 mk. grzywny, z zamianą na 3 dni aresztu.

Za spekulację papierosami Arona Frydmana (Zgierska 36) na konfiskatę i Marjana Lewkowicza (Cegielniana 40) za toż samo przewinienie na konfiskatę i zapłacenie na konfiskatę i zapłacenie 1000 mk. grzywny, z zamianą na 2 tygodnie aresztu; za spekulację butami Mordkę Bacharjer (Piotrkowska 25) na konfiskatę.

Za spekulację mąką Antoninę Lutę (Marysińska 15), Janinę Andrzejewską (Młynarska 36 i Bronisławę Cichoń (zamieszkałą tamże) na konfiskatę takowej.

Zjazd wszechpolski fryzjerów w Łodzi.

Zarząd związku fryzjerów miasta Łodzi postanowił w roku bieżącym zwołać do Łodzi wszechpolski zjazd fryzjerów.

Z Rady Robotniczej.

Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej 18 odbyło się plenarne posiedzenie Rady Robotniczej. Przewodniczył ob. Szymkiewicz.

Przed. przystąpieniem do porządku dziennego odczytano sprawozdanie komitetu wykonawczego, z którego wynika, iż działalność Rady Robotniczej napotykała różne trudności głównie ze strony policji, która nie dopuszczała do częstych zebrań plenarnych. Następnie przyjętą zostaje rezolucja, która energicznie protestuje przeciw samowoli policji i potępiająca rozporządzenia, które krępują rozwój ruchu robotniczego. Dłuższą dyskusję wywołuje sprawa unormowania płacy zarobkowej dla robotników.

Debatowano również nad uruchomieniem przemysłu. W końcu przyjęto cały szereg protestów, przeciwko związkowi polskiemu, który siłą chce zmusić robotników, by należeli do związku, w sprawie mieszkaniowej, protest przeciw aresztowaniu Rady Robotniczej sosnowieckiej i t. p.

Strejk na tramwajach podmiejskich.

Do dnia wczorajszego strajk na kolejkach dojazdowych łódzkich nie zakończył się. Pracownicy obstają przy swych pierwotnych żądaniach. Wczoraj udał się do Warszawy dyrektor kolejek inż. Gerlicz i delegacja związku pracowników tych kolejek.

Nowe żądania dozorców.

Stróże domów odbyli w niedzielę zebranie i postanowili wystawić nowe żądania ekonomiczne. Żądania te prześlą oni zarządom obydwu stowarzyszeń właścicieli nieruchomości.

„Grand Kino".

Nowy program tego miłego kinoteatru zawiera b. dobrą satyrę polityczną p.t. „Ach ten tron", farsę w 5 aktach, której treścią są romantyczne przygody pewnego następcy tronu, który rezygnuje z władzy monarszej na korzyść pięknej twarzyczki dziewczęcej. Rolę główną gra pięknie piękny włoch Tulio Carminati. Dekoracyjna strona obrazu przedstawia się malowniczo i estetycznie.

Wiarołomna żona.

Zamieszkały przy ulicy Wolnej 8 Marcin Garczyński zawiadomił policję, iż żona jego Władysława, z którą żył w przeciągu lat 20, uciekła wraz z kochankiem zabierając rzeczy, gotówkę około 4000 mk., oraz dzieci.

—x—

Giełda warszawska.

Dnia 4 sierpnia.

Ruble carskie — 109 — 108.25
Korony 51.25 —50. 70 — 51.10
Franki — 293.— — 300.50

—o—

Prof. Stanisław Birnstein
Pianista
POWRÓCIŁ KRÓTKA 10

Med. Dentista
E. FUCHS
otworzył **dla mniej zamożnych**
Lecznicę Dentystyczną
przy ul. **Nawrot 4.**
Leczenie chorób zębów i jamy ustnej. Porcelanowe i złote korony, oraz zęby sztuczne bez podniebienia. 625—12

Ś. † p.

Marja Skusiewiczowa

żona lekarza

opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu 2-go sierpnia 1919 roku, przeżywszy lat 43.

Przeniesienie zwłok z domu W-go Sapińskiego w Adelmówku pod Zgierzem nastąpi dnia 4 sierpnia o godz. 12 w południe do kościoła św. Krzyża. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele we wtorek, dnia 5 sierpnia o godz. 10 i pół rano, po nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok na stary cmentarz katolicki, o czem zawiadamiają

Mąż, córki i synowie.

Teatr Polski

„Zaczarowane Koło" baśń dramatyczna w 5-ciu aktach L. Rydla. Reżyserował M. Bogusławski.

Twórczość dramatyczna Lucjana Rydla została już przez krytykę sprawiedliwie oceniona „Zaczarowane Koło", „Bodenbarn", „Królewski Jedynak", „Złote więzy" — wszystkie te dzieła, uznane za utwory szczerego talentu, jasnej myśli i poetyczego ducha, stały się częścią skarbu naszej kultury. „Zaczarowane Koło" jest jednym z pierwszych utworów poety, ale ma w sobie już wszystkie cechy jego twórczości dramatycznej.

Trzy pierwiastki składają się na każde dzieło literackie: treść, forma zewnętrzna i forma wewnętrzna tj. budowa.

Treść jest bądź filozoficznym światopoglądem autora, bądź rozwinięciem jakiejś idei, częścią tego światopoglądu będącej. „Zaczarowane Koło" ukazuje nam tragedję, wynikającą z panowania namiętności. Czy będzie to wybujały erotyzm, gra podniecone żądzy, czy też chęć władzy, zaszczytów i sławy — zawsze prowadzi do zbrodni, wyrzutów sumienia, zmącenia równowagi ducha i pogody, nieszczęścia i wiecznych katuszy. Baśń ta jest rzeczywiście apoteozą spokojnego życia z naturą, bez zawrotnych dróg pożądania, pochwała tego „małego szczęścia", które jest udziałem wszystkich, nie dających się zwieść kuszącym pozorom zła wiecznego w pięknie odzianego szaty. Głupi Maciuś okazuje się tym najlepszym i najmądrzejszym człowiekiem. On jeden jest szczęśliwy, bowiem wystarcza mu do szczęścia pogoda serca, śpiew ptaków, szmer lasu, ligawki granie...

Pod względem zewnętrznej formy utwór jest przepiękny. Cudowny język jak nić złota, jak promyk słońca, rozjaśnia wszystkie sceny, przelewa się bogactwem wszystkich barw fonetycznych poprzez nieuregulowane łożysko dramatu. Opowiadanie Maćka o mowie ptaków, mowy wojewody, błędne mary Maryny młynarki — to są tak piękne swą poezją i prostotą, względnie kunsztem urywki, że sowicie pokrywają usterki w formie wewnętrznej, budowie dzieła. Z analizy tej budowy widać odrazu, że Rydel jest poetą i przedewszystkiem poetą. Wielki talent daje sobie sprawdzić radę z formą sceniczną wogóle, ale brak zdolności sceniczno-konstrukcyjnej zasłonić nie może. Prezentacja osób zajmuje zbyt wiele miejsca, niema tam tego tragicznego nagromadzenia się skutków, które coraz bardziej zaciskają pętlicę dokoła szyi winowajców. Pomijając olbrzymią ilość epizodów, nie wynikających z treści dzieła wystarczy przytoczyć, że rozgrywają się tutaj jednocześnie właściwe dwa, całkiem od siebie niezależne dramaty: młynarki i wojewody, a powiązanie ich nie jest organiczną koniecznością, ale raczej jednym sposobem aby sztukę rozwiązać i zakończyć.

Dyrekcji naszego teatru należą się słowa podzięki za przypomnienie publiczności tej perły rodzimej poezji. A perła to prześliczna, jeżeli tylko jej należyte oprawa, niż otrzymała.

Z pośród wykonawców na pierwszy plan wysunęła się p. Rychłowska w roli głupiego Maciusia. Postać tchnęła takim wdziękiem, szczerością i pogodą, wnosiła tyle słońca na scenę i tyle ciepła do duszy słuchaczów, że uczyniła z baśni tą właśnie apoteozę „małego szczęścia", o której już wyżej mówiłem.

P. Zbikowska grała młynarkę z początku nieźle, w scenie zabójstwa nawet bardzo dobrze, ale zawiodła w scenie obłędu z ostatniego aktu. Obłąd ten zewnętrznila zbyt hałaśliwie, zbyt jaskrawo, zbyt klinicznie... Bądź co bądź rola opracowana była sumiennie, z dużym nakładem pracy, za co się artystce należy uznanie, szczególnie, że dopiero w zeszłym tygodniu kreowała tak trudną i wielką rolę, jak „Zabusiau" Zapolskiej.

Bardzo wdzięcznie wreszcie zagrała niewielką rólkę Basi p. Szreniawa.

Z pośród męskiej obsady nieźle wypadła rola Boruty w wykonaniu p. Pilarskiego i rola Kusego, w której p. Tartakowicz, obok doskonałej charakterystyki, dał obmyślony i konsekwentnie przeprowadzony typ psotnego pół djabła, pół-chochlika. Inni mężczyźni, a szczególnie szlachta z wojewodą na czele, grali tak źle, że aż nieznośnie. Było to recytowanie pod suflera nieopanowanych i nieobmyślonych ról. Padały słowa martwe i ciężkie, jak głazy, a bezdźwięczne, jak słowa konającego.

Reżyserja w scenach djalogowych niezła. Natomiast sceny zbiorowe, jak uczta u wojewody i wręczanie buławy robiły wrażenie, jakby sobie chciano zakpić z publiczności. Gdyby mnie sprawili goście taką owację, zrzuciłbym ich ze wszystkich schodów, a gdyby mnie w ten sposób wręczono buławę, obraziłbym się i przyjął obce poddaństwo. **Was,**

—x—

Ze sportu.

Klub Turystów (Łódź) — „Polonja" (Warszawa) 4:2.

Pierwsza tegoroczna gra „Turystów" wykazała wysoką „klasę" tej drużyny, która już w roku ubiegłym, chociaż znacznie słabsza od teraźniejszej, była w Łodzi najlepszą. Obrona „Turystów" — becy i half-becy jest szybka, dzielna, pewna. Słabiej przedstawiają się linja ataku, w której Mączewski i Loewenstein grali na nieodpowiednich dla siebie pozycjach. Technika gry, „gaszenie piłki", odbijanie z każdego miejsca, gra głową, szybkość biegu — dobre; (Baumgoertel, Stenzel, Seecen) natomiast zgranie się pomocy z atakiem pozostawia wiele do życzenia.

Co się tyczy „Polonji" to zaznaczyć należy, iż nie była to owa świetna „jedenastka", której wysoką „klasę" podziwialiśmy na meczach zeszłorocznych.

Drużyna, która grała w niedzielę z „Turystami" była „Polonja" rezerwową wojenną. Najlepsi gracze „Polonji" służą w wojsku, i osada jej jest tak zdekompletowana, iż zaledwie czterech członków grało z „Polonji" zeszłorocznej; reszta—to juniorzy klubu.

Mecz rozpoczął się punktualnie o godz. 5-ej. Tempo gry, która była bardzo „fair" — zmienne; momentów fascynujących dużo. „Turyści" w gwałtownym ataku już w 5 minucie zyskują bramkę ze strzału Hermansa. Później gra przybiera charakter niezdecydowany. Nie można skonstatować niczyjej przewagi. Pod koniec dopiero następuje zaostrzenie tempa. W 37 m. prawy łącznik „Polonji", Ordan strzela „Turystom" goala. Rezultat kierwszej części gry rozstrzyga się w 44 minutach, kiedy Mączewski ze zręcznego podania Baumgoertla pakuje warszawiakom drugą bramkę.

Przebieg drugiej połowy gry był podobny do pierwszej. W 13 min. z pięknego strzału Wellera zyskują „Turyści" trzecią bramkę, a w 40 min. z „jedenastometrówki" Mączewskiego — czwartą.

Dla „Polonji" zrobił goala Hamburger w 41 minucie. W „Polonji" wyróżnili się: w pomocy — Mik, Loth, w ataku — Hamburger i Strzelecki.

Drużyny grały w składzie następującym:

„Polonja" bramkarz Domański, obrona — Szmit, Baran; pomoc. — Hamerlak, Loth, Mik, atak — Strzelecki, Emchawicz, Hamburger, Ordan, Wolczyński.

„Turyści". bramkarz — Pietsch, obrona — Steucel, Wutzke; pomoc — Seecen, Baumgoertel, Slus; atak — Loewenstein, Mączewski, Szulc, Hermans, Weller.

Sędziował p. Fiszel, członek „Sturmu". **W. P.**

—x—

Kino=Polonia Konstantynowska 16.

Dla DZIECI dozwolone.



Wobec kolosalnego powodzania i wobec tego, że dziennie odchodzą tłumy bez biletów, obraz został prolongowany i demonstrowany dędzie

jeszcze kilka dni

CYRK WOLFSONA

Dramat w 6 wielkich częściach (3000 metr. dług.)

Wszyscy, którzy tego arcydzieła nie widzieli, winni je zobaczyć, gdyż od czasu istnienia kinematografji, niczego podobnego na ekranie się nie widziało.

UWAGA: Dyrekcja zaprasza wszystkich, którzy już widzieli demonstrowanie powyższego filmu, aby zechcieli się przekonać, o ile

oryginał jest doskonalszym.

Początek o 5-ej po poł.

Ceny podwyższone. Passe-Partout nie ważne. Orkiestra symfoniczna—Muzyka ściśle zastosowana do obrazu.

8-klas. Gimnazjum Filologiczne L. SZAKIN w ŁODZI, Piotrkowska № 18.

Egzaminy rozpoczną się 26 sierpnia. Kancelarja czynna od 11 do 1 i od 5-ej do 7-ej. 184—1

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p. 575—30

SWIERZBĘ leczy radykalnie Maść

„Scabioform - Orański"

prowizora farmacji I. ORAŃSKIEGO.

Mocniejsza dla dorosłych i łagodniejsza dla dzieci.

Nie plami bielizny. Ma przyjemny zapach. Podczas wcierania łatwo wchłanianą jest przez tkanki ciała.

Po skończonej kuracji łatwo daje się zmyć wodą.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

GŁÓWNA SPRZEDAŻ: 125—4

HURTOWY SKŁAD APTECZNY

REINGOLD i ORAŃSKI.

Warszawa, Zielna 24. — Telefon 408.36.

Centrala Handlowa Surowców M. P. i H.

ul. Cegielniana № 18

zawiadamia zakłady przemysłowe, że ma do sprzedania pewną ilość **cyny angielskiej** po mk. 53.50 za 1 kg. 159—2

Równocześnie prosimy zgłaszać do oddziału metali zapotrzebawania na **pakunki kotłowe i rurowe** oraz na **blachę miedzianą** grubości 1, 2 m/m, 2 m/m i 3m/m.

Biuro próśb i tłumaczeń Mieczysława Weinberga w Łodzi, Piotrkowska № 39.

Podania, skargi, memorjały, porady, przepisywania, tłumaczenia i korespondencja francuska. 182-12

Z powodu wyjazdu na dłuższy czas do odnajęcia **mieszkanie,** 170—1

składające się z 4 pokoi i kuchni

z kompletnem pierwszorzędnem urządzeniem, z dywanami, firankami, porcelaną i kuchennemi sprzętami. Oferty składać pod „Natychmiast" w administracji.

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 1 lipca nabyłem zakład restauracyjny „Akwarjum" w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej Nr. 13. Chcąc zadowolnić Szanownych stałych gości i bywalców tego zakładu postanowiłem go odświeżyć i gruntownie zremontować. Dla remontu zamykam takowy do dnia 16-go sierpnia.

O otwarciu nastąpią specjalne zawiadomienia.

Z poważaniem

Kazimierz Mański.

126—1

Komitet dnia znaczka,

urządzanego w d. 6 sierpnia,

prosi młodzież, pragnącą wziąć czynny udział w kweście o zgłaszanie się we wtorek dnia 5 sierpnia w godzinach od 4 do 7-ej wiecz. do następujących dzielnic:

I dzielnica Południowa 6 m. 6, II piętro, p. Zielińska,
II „ Piotrkowska 84, sklep p. f. „Adam",
III „ Przejazd 4, I piętro, p. Kuhnówna,
IV „ Główna 4, Apteka homeopatyczna,
V „ Kilińskiego 147, p. Osińska.

Centrala znaczka mieści się w lokalu II Gospody Wojskowej, ul. Przejazd № 1. 131-1

TYSIĄCE OSZCZĘDZA

na lekarzu i aptece — kto jada

w „ERMITAŻU"

Dzielna № 1

Śniadania	Obiady	Kolacje
od 3 marek	z 3-ch dań Mk. 3.50 z 4-ch dań Mk. 6.—	od 3 marek

3 oddzielne pokoje dla towarzystw. 607-21

Kino „Urania" Teatr

Od dziś nowy program. — — Dla dzieci dozwolone.

Po każdym obrazie występy pierwszorzędnych artystów.

JULJUSZ CEZAR

Wielki historyczny obraz Rzymu w 5-ciu częściach.

Jesionki nowe nadeszły, po 225 mk.; obuwie tanie; wyprzedaż letnich sukien i bluzek. Materjały piśmienne.

Sklep Komisowy FEL. POTZA

ul. Sienkiewicza 35.

Nieruchomość narożna w Plesznie

(Poznańskie) budowana jako modny hotel, z centralnem ogrzewaniem, elektr. ośw., wodą w każdym pokoju, położona na rynku i 2 ulic., najlepszy punkt handlowy, z 4 modnymi sklepami tanio do sprzedania. Szczegóły u właściciela M. Fink, Pleszen (Poznańskie). 122-1

MĘZKIE GIMNAZJUM ŻYDOWSKIE

Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się dnia 21 sierpnia 1919 roku.

Kancelarja szkoły przy **ul. Magistrackiej 7a,** przyjmuje podania i udziela informacji codziennie między godz. 9—1 po poł.

186—1

BIURO TECHNICZNE



„DYNAMO"

Inż. RUBINSTEIN

przeniesione zostało z ulicy Andrzeja 4 na ulicę

Piotrkowską 85

wykonywuje INSTALACJE ELEKTRYCZNE w połączeniu z siecią miejską poleca ze składu SILNIKI (motory) PRĄDNICE i PRZEWODNIKI miedziane. 999-1

Aleksy Rżewski

W walce z przemocą

Wybitny działacz społeczny, obecnie prezydent m. Łodzi, Aleksy Rżewski, ujął bogate wspomnienia swego burzliwie urozmaiconego życia w ciekawy tomik, który ukazał się w druku i jest **do nabycia we wszystkich księgarniach.** 101—6

---

10 Sierpnia spotkamy się w ogródku „Manteufel" Zachodnia 45, na

wieczorze esperanckim

p. n.

„Gdy gwiazdy zielone zabłysną"...

nastrój — śpiew — muzyka — humor — niespodzianki.

Początek o godz. 7-ej wiecz.

Szczegóły w programach. 142—3 Bilety przy wejściu.

Fabryką skrzynek A. Maliniak, Długa 39.

Deseczki i Ramki dla apretury **fornierowe** i drewniane oraz **Fornierowe płyty** dla Stolarzy. Sprzedaje i kupuje nowe i stare skrzynie. Agenci za płatę i prowizję mogą się zgłosić;

Dr. med. Artur Banasz

Chirurg-Urolog.

Chirurgja, choroby nerek, pęcherza moczowego i dróg moczowych

Przyjmuje od 3—4 i pół po poł. oprócz niedzieli.

Pasaż Majera 11. 496—10

Uprasza się Sz. Kleptomana

o łaskawy zwrot portfelu wraz z dokumentami (pod adresem, podanym w paszporcie). Za fatygę może sobie zatrzymać zawartość pieniężną portfelu.

Krawcowa poszukuje w prywatnych domach szycia. Oferty w adm. „Głosu" sub M. M. 191—1

Licytacje przymusowe.

W środę, dn. 6 sierpnia 1919 odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Między godziną 9 — 2: ul. Długa № 8 — stół, ul. Fiszera № 14 — stół.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

ZAWIADOMIENIE.

CUKIERNIA

mieszcząca się przy ulicy Przejazd 12, z dniem 1 b. m. przeniesioną została do lokalu

przy ul. Piotrkowskiej 193 (róg Karola).

O czem ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczności

141-1 ZARZĄD.

Dr. A. Grosglik

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) **27.**

10—11 $\frac{1}{2}$ rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 poł. w niedzielę 10—12.

2427—10

Pokój frontowy, słoneczny z balkonem, meblami, elektrycznością do wynajęcia, Pańska 42, m. 4. 193—1

Berliner Jakób Leib zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 965—3

Abramson Izaak zgubił paszport i legitymację chlebową, wyd. w Pabjanicach. 64—1

Francuskiego i angielskiego (konwersacji, korespondencji, literatury) udziela Marta Lederowa, dyplomowana nauczycielka. Dzielna 36-b, m. 1[illegible].

172—2

Z powodu wyjazdu do sprzedania urządzenie pokoi, pojedyncze meble i różne przedmioty. Kątna 42, Dramez.

874—5

Grand Kino
PIOTRKOWSKA 72

Po raz pierwszy w Łodzi! Po raz pierwszy w Łodzi!

Artysta wszechświatowej sławy i najpiękniejszy rzymianin **Tulio Carminati** w 5-aktowym romansie p. t.

Ach ten tron!

Nad program: **Nad program:**

Od rzeki Piave do oswobodzonego Udine.

Zdjęcia aktualne z wojny europejskiej, dokonane na froncie włoskim.

Gościnne występy **R. Gierasieńskiego** z zespołem artystycznym w **„SCALI“.** Wtorek 5, środa 6, czwartek 7 sierpnia o godz. 7 i 9 wieczorem.

Nowy progran № 2. Doangażowane siły artyst. **Kaczorowski** Kuplecista-piosenkarz | **Lola Patroni** (Nowe kuplety) | **Buska** Śpiew operowy. | **Swiderska** Piosenki. | **Kamińska** Nowy taniec.

„Wojtek i Jałówka“ wyk. **Rom. Gierasieński.** || **Morawska i Blancard** Odtańczą czardasza.

Beletmistrz — **St. Blancard.** **„SPOTKANIE NIMF“** Balet odtańczą **Kamińska, Morawka i Blancard.** || Kancelarja czynna od godz. 11 — 1 i od 5 — 10 wiecz. Kapelmistrz — **Sienkiewicz**

Odeon

Po raz pierwszy w Łodzi!

Wielki 2-godzinny program!

Niebywały dramat detektywny w 4 aktach z przygód znakomitego amerykańskiego detektywa

JOE DEEBSA

p. t.

SMOK

Dramat z życia amerykańskich miljarderów i angielskiej arystokracji.

NAD PROGRAM: **NAD PROGRAM:**

Przepiękna **OSSI OSWALDA** w 4-aktowej arcywesołej farsie

p. t.

Moja żona—gwiazda kinematograficzna.

Początek przedstawień o 4.30.

PIOTRKOWSKA 6 PIOTRKOWSKA 6

Magazyn Bławatny i Konfekcyjny

A. ALTER 963—1

poleca towary angielskie i szwajcarskie po cenach konkurencyjnych, a m.:

Madapolam **Biuzki**
Sylezja **Halki**
Batysty **Staniczki**
Etaminy Koszule dams.
Krepony Chusteczki
i t. p.

Towar tylko z pierwszych źródeł.

6 PIOTRKOWSKA 6 PIOTRKOWSKA

Młody człowiek,

który pracował w składzie **artykułów technicznych** jako ekspedjent i zajmował się akwizycją, potrzebny jest od **zaraz** do Warszawy na tego rodzaju stanowisko.

Tylko reflektanci **obeznani dokładnie** i z branżą zechcą składać oferty wraz z referencjami do **„Powszechnego Biura Ogłoszeń“** Warszawa, ul. Fredry № 4, sub „Branża Techniczna“ 923—2

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

ZAWIADOMIENIE.

Dom Komisowo-Handlowy

„UNION”

BENEDYKTA nr. 2

przyjmuje nadal w komis do sprzedaży detalicznej i hurtowej manufakturę, jedwabie, gotowe ubrania, galanterję i t. d.

Nadszedł świeży transport portjer i firanek.

Towary melduje się w wydziale surowców oraz w wydziale walki z lichwą. 114-3

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

„UNION“, Benedykta 2. „UNION“, Benedykta 2.

8-mio klasowe Gimnazjum żeńskie Humanistyczne z łaciną
i Zakład Freblowski
E. Jaszuńskiej-Zeligmanowej, **Południowa № 18.**

Zapisy nowych kandydatek do **kl. 8-ej maturalnej** oraz do wszystkich klas przyjmuje kancelarja we ŚRODY i CZWARTKI od godz. 4 — 6 po poł. Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 27-go sierpnia r. b. 957—2

Dr. W. Stanisławski
przeprowadził się na ul.
Krótką № 9.
Choroby skóry, dróg moczowych i wenerycznych.
Przyjmuje od godz 4—6 wiecz.

Do sprzedania
2 kotły żelazne, szwejsowane, mało używane, średnicy 31 cali, wysokości 27 cali. Ul. Zielona 28, u Wienera. 159—2

Dr. H. Różaner
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje codziennie prócz niedziel od 5—8 wiecz.
Dzielna № 9. 314-3

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. Panie 11—12 rano. 179—11

Wojażer
ustosunkowany w Łodzi i okolicy w branży kolonjalnej i galanteryjnej, poleca się poważnym firmom.
Oferty: Biuro Informacyjno-Handlowe A. Gersdorfa, Piotrkowska 84, dla „A. W.“

Akuszerka
R. Pipikowa
z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10—7
Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.
Dla pań przyjezdnych swobodny. lokal. 201—10

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.
Godz. przyjęć od 9—2 i 4 ½—8 w. dla pań od 5—6.
Zawadzka № 1, róg Piotrk
9313—15—11

Casino

Dziś premjera!

Po raz pierwszy w Łodzi wielka sensacja!!!

Niebywały pod względem techniki, wystawy i gry artystów dramat amerykański w 6-ciu aktach, fabryki

„VITAGRAPH"

p. t.

Wojna Przyszłości

(Chcesz mieć wieczny pokój, bądź gotów do wojny)

Klub Pacyfistów
W sieci szpiegów
Wypowiedzenie wojny
Wielka bitwa morska i
Bombardowanie Nowego-Yorku z aeroplanów
Zatopienie 2 krążowników
Rozpaczliwy czyn matki

Najefektowniejszy i najkosztowniejszy obraz sezonu, gdyż rząd Stanów Zjednoczonych fabryce „Vitagraph" na wykonanie takowego subsydjował 2,000,000 dolarów.

Ceny zwyczajne. Początek przedstawień o 4.30 pp. **Casino**

BIURO TRANSPORTOWE
M. Langbart
właśc. **Salomon Langbart**
Warszawa, Długa 31, tel. 157-83.
Załatwia ekspedycje do wszystkich miejscow.
RZECZPL. POLSKIEJ i LITWY.
WŁASNE SKŁADY
Asekuracja -- inkaso -- Clenie.
PRZEDSTAWICIEL DOMÓW EKSPEDYCYJNYCH
Jakub Wald w Łodzi.
Józef Kornwaser w Częstochowie. 053-4

Zakład zegarmistrzowski firmy
Herc Russak
mieści się przy składzie lamp
M. Burakowskiego
ul. Piotrkowska nr. 37.

Kupuję brylanty, stare złoto, srebro i t. p. zakład jub. i zegarmistrz. **A. Lewkowicz, Piotrkowska 89.**

W pensjonacie
„Adelmówek"
jest pokój do wynajęcia 133—1

Za nagrodą!
proszę znalazcę pierścionka złotego z 2 perełkami i rubinkiem, wewnątrz literki R. i F., zwrot do „Volksblatu", Potrkowska 37. 140—1

Dr. med. Thursz
(z Warszawy)
Specjalista chorób kobiecych i akuszerji
Piotrkowska 123.
Przyjmuje od 5—7. 175-10

Dr. Tomaszewski
powrócił. 128—1

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. Uwaga! Kupuję garderobę, futra, karakuły, bieliznę, dywany, kwity lombardowe. Wólczańska 43, m. 6. Płacę najwyższe ceny. 091—15

A. A. Łóżka materace, szafę, bieliźniarkę, otomanę, kredens, stół, krzesła, tremo meble salonowe, leżankę sprzedam tanio. Piotrkowska 261, m. 4, II piętro, front. 161—6

A. Meble z kilku pokoi, garnitur salonowy piękny, sprzedam. Piotrkowska 189—9. 166—3

A. Meble różne sprzedaje szafy, łóżka, kredensa, otomany, urządzenie restauracyjne, sklepowe, lodownie. Piotrkowska 108, Przeździecki. 127-3

A. Sprzedaję użądzenie pokoi i różne pojedyńcze meble. Dzielna 11, m. 25 w podwórzu. 9368

A. Meble, łóżka, materace, szafy, otomanę, kredens, stół, krzesła, garnitur, lustra, biurko, fotel, komodę sprzedam tanio. Piotrkowska 223—3, I p. front. 178—6

Akuszerka Drzymałłowa, przyjmuje ul. Piotrkowska 223. 9307

Angielskie płótno na bieliznę 10 mk., angielska sylezja na męskie koszule i pościel 12 mk.; batyst „Opal" prim. 13 mk.; etaminy, krepony i wiele innych łokciowych towarów nadzwyczaj tanio, bo w prywatnem mieszkaniu. Kilińskiego 40 (Widzewska), front, 2 piętro, m. 10. 726—10

Bluzki, suknie letnie po niskich cenach wyprzedaje — Sklep Komisowy Feliska Potza, Sienkiewicza 35. Jesionki nowe nadeszły po 225 mk. 998—8

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie: Dzielna № 84. 663—12

Chłopiec 5-cio letni zaginął w sobotę o godz. 6 wiecz. w okolicy Nowego Miasta, ubranie miał czarne, boso i bez czapki. Wiedzący o nim zechcą zawiadomić Średnia 30, Kieszkowski. 143—1

Encyklopedja Meyera (niem). 21 tomów, w oprawie lususowej, za mk. 300.— oraz biurko amerykańskie w dobrym stanie sprzedam. Oferty sub „Encyklopedja" w administr. „Głosu" 057—3

Fortepian salonowy Bechsteina do sprzedania. Długa 67, m. 8, od 1 pp. 92—3

Gabinetu dentystycznego urządzenie kupię. Oferty sub. „A. E. G." do adm. „Głosu". 116—3

Gazowe rury tanio do sprzedania. Cegielniana № 85, m. 12. 132—1

Inteligentna panienka, niemka, poszukuje posady bony, lub do pomocy pani domu. Łaskawe oferty pod „Niemka" w admin. „Głosu" 020—2

Jest do sprzedania sypialnia gruszkowa najnowszego fasonu solidnej roboty, u Stolarza Bałucki Rynek, Ceglana № 10. 121—2

Jadąc z Helenowa w niedzielę znaleziono w tramwaju № 8 małą portmonetkę damską. Odebrać można w „Głosie". 183—1

Kupuję różne kwity lombardowe, brylanty, złoto, srebro, a także i zęby sztuczne nawet połamane, oraz różną garderobę damską i męską. Łódź, Piotrkowska № 9, lewa oficyna, II piętro, Kon. Urzędowo dozwolone. 936—12

Korespondencję francuską i angielską załatwiam u siebie w domu. Cegielniana 19, m. 3, od 4—6 w. 925—3

Kupuję marki pocztowe Gener. Gouv. Warschau używane i nieużywane; Russ-Polen używane i nieużywane: Ob. Ost i inne używane i nieużywane. Płacę najwyższe ceny. Tad. Guttman, Łódź, Dzielna 9. 190—1

Korespondent francusko-rosyjsko-niemiecki z długoletnią praktyką ma wolne godziny. Oferty pod „W. G. 1001" przyjmuje „Głos Polski". 005-3

Lodownię dużą sprzedam, Sienkiewicza 87, wiadomość u stróża. 145—1

Maszyna do prania, systemu bębenkowego, bardzo wygodna dla prainl jest do sprzedania. Wiadomość: Orla 12, m. 23 146—2

Maturzysta poszukuje lekcji i korepetycji. Specjalność: łacina, język polski łącznie z literaturą, oraz historja. Oferty w „Głosie" pod „Pedagog". 165—2

Mleczarnia w dobrym punkcie jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość ul. Andrzeja 12, pracownia krawatów. 156—1

Manicure wykwintny po powrocie z Moskwy. Gabinet — Zawadzka № 24 m. 6, front I piętro. 015—2

Masażystka dyplomowana. Zawadzka 25, m. 7, front od 2—5. 990—3

Nagroda! W niedzielę 3 b. m. zgubiono portfel zawierający pieniądze, paszport niemiecki, wyd. w Pabjanicach, na imię Józefa Sikorskiego i inne dowody. Proszę zwrócić za nagrodą na ul. Milsza 59, Sikorrki. 168—1

Nauczycielka z 7-io klas. wykształceniem poszukuje lekcji. Ceny przystępne, wiad. ul. Kilińskiego № 30 (Widzewska) u gospodarza. 167-2

Pokój umeblowany do wynajęcia; może być z całodziennem utrzymaniem. Piotrkowska № 225, m. 8. 89—2

Osoba w średniem wieku poszukuje miejsca samodzielnej gospodyni, można na wyjazd. Oferty proszę składać w admin. „Głosu" sub „A. W." 73—2

Poszukuje się umeblowanego mieszkania z 4 lub 5 pokoi z wygodami. Oferty: Długa 33, m. 7. 080—3

Różne lokale do wynajęcia na St.-Zarzewskiej 47 i 49. Wiadomość: Przejazd 30, Halberstadt 054—2

Sklep spożywczy, wyjeżdżając sprzedam tanio 5 świń do karmika. Piotrkowska 249. 74—3

Sprzedam dom w śródmieściu 1-piętrowy murowany, z ogrodem, urządzeniem mleczarni, na bardzo dogodnych warunkach. Łask, ul. Kościuszki № 123. 991—3

Stenografji polskiej podług najnowszej metody udziela rutynowana stenografistka. Ceny przystępne. Konówna, Aleja 1 go Maja 14, od 1—3. 927—7

Wielki wybór różnych mebli najtaniej. Wschodnia 74. 30—3

Widny, suchy, obszerny frontowy pokój parterowy o dwuch oknach, pięknie umeblowany, z elektrycznem oświetleniem, oddzielnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Aleje Kościuszki 27, m. 2. 175—2

Zagubione dokumenty:

Awronin Nauch zgubił kartę węglową. 168—1

Blacharz Dawid zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Bitterman Ryfka zgubiła paszport, wydany w Lodzi. 149-3

Brafman Mozes zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i kartę odroczenia, wydany z P. K. U. 966—3

Blumenkranc Mojżesz zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 68—3

Biletowicz Wolf zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 96—2

Gąbert Miriam zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 135—3

Getz-Jakubowicz Łaja zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 164—3

Feliks vel Gliksman Aron zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 177—3

Kacman Aron zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i kartę węglową. 153—3

Kon Jakób zgubił kartę węglową za № 22586. 144—1

Lubochiński Herse zgubił legitymację chlebową na 2 osoby, Pańska 45. 150—1

Lewkowicz Samuel zgubił tymczas. dowód osobisty, wydany przez Prez. Pol w Łodzi. 74—3

Lewkowicz Leokadja zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wyd. przez Prez. Pol. w Łodzi. 75—3

Minc Moszek zgubił kartę węglową. 148—1

Minc Lajb zgubił paszport, wydany w Łodzi. 147—1

Perlberżanka Helena zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 83—3

Poznańska Sara zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 181—1

Pański Anszel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 81—3

Pozwolska Helena zgubiła paszport wydany w Ładzi. 117-3

Piotrkowski Jundel zgubił paszport, wydany w Łodzi. 123-3

Szenkind Chaja zgubiła paszport, wyd. w Łodzi. 25—3

Silski Jakób Józef zgubił paszport, wydany w Łodzi. 981—3

Skowroński Marcin zgubił paszport rosyjski, wydany w gm. Iwanowicie, pow. Kaliski. 93—3

Wierzchowski Nuchem zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i odroczenie wojskowe. 61—3

Zelwer Golda zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 009—3

Zandberg Jakób Zelig zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 83—3

Zandberg Icek zgubił paszport niemiecki, wydany w Rawie gub. Piotrkowskiej. 162—3

Zgubiono paszport familijny, wydany w Strykowie na imię Majera i Blumy Bocian. 152—3

Zaginął portfel zawierający różne dokumenty, oraz paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Majera Graumana. Proszę o zwrot za nagrodą, na ul. Dzielną 11. 130—3

Zajdenwurm Dawid zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 189—3

Zaginęły 2 kwity po 10,000 marek z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Łodzi, wydane na imię H. L. Kaszub. Łaskawy znalazca zechce oddać na ul. Zachodnią 15, Kaszub. 129—3

Zgubiono portfel zawierający dokumenty Arona Feliksa vel Gliksmana i rosyjskie pieniądze. Łaskawy znalazca zechce zwrócić dokum. i paszport za wynagrodzeniem na ul. Piotrkowską 37, Feliks. 176—1

Zgubiono but męski na ul. Petersburskiej. Uprasza się o oddanie na Lubelską 12. Kaczmarele. 26—3

Zgubiono paszport familijny na imiona: Arona, Leona Chawy Isy, Zeliga Bergmanów. 882—2

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.